20 gr.

20 gr.

# GONIEC KRAKOWSKI

CENY OGŁOSZEŃ: Po tekście 1 mm w 1 szpalcie (szer. szp. 22 mm) 36 gr. W tekście 1 mm w 4 szpalcie (szer. szp. 69 mm) 3.— Zł. Drobne za słowo 24 gr. Pierwsze słowo tłusty druk (najwyżej 3 słowa) 40 gr.

Rok II. Nr. 89.

Kraków, piątek 19 kwietnia 1940 r.

Nadesłane, a nie zamówione przez Redakcje rękopisy będą zwracane autorom jedynie wówczas, gdy dołączone zostaną znaczki pocztowe na opłacenie przesyłki zwrotnej. Premumerata miesieczna 4.50 Zł z odnoszeniem do domu 5 Zł

# Bezskuteczny atak lotnictwa brytyjskiego na Narwik.

## Anglicy nie czynili prób lądowania na terenach zajętych przez wojska niemieckie w Norwegji. W poł.-wsch. części Norwegji panuje spokój. — Zestrzelono cztery samoloty angielskie.

(=) **Berlin,** 17 kwietnia. Naczelna komenda armji niemieckiej komnnikuje:

**Na terenach, zajętych przez wojska niemieckie, również w dniu 15 kwietnia br. Anglicy nie ponawiali prób wysadzenia wojsk.**

**W godzinach przedpołudniowych dnia 15 kwietnia usiłowało lotninictwo angielskie dokonać ataku na Narwik. Na wodach w okolicy Narwik i Haretad zauważono ruchy znacznej liczby jednostek angielskiej marynarki wojennej, jak również statków transportowych do przewożenia wojska.**

W rejonie Drontheim i Bergen dzień 15 bm. miał przebieg spokojny.

**W toku licznych angielskich ataków powietrznych na Stavanger zestrzelono dwa samoloty typu „Lockhead".**

Po krótkiej walce z wojskami niemieckiemi w okolicy Evjemoen, położonej na północ od Christiansund, **poddały się oddziały 3-ciej norweskiej dywizji w sile 150 oficerów i 2.000 żołnierzy.**

Ruchy wojsk niemieckich w rejonie Oslo odbywają się ściśle według planu. Akcja pacyfikacyjna w Norwegji południowo-wschodniej czyni dalsze postępy. **Przy tej sposobności w ręce niemieckie dostało się 36 armat.**

Oddziały marynarki wojennej pracowały około umocnień portowych w Drontheim, Bergen i Stavanger i wzmocniły służbę ochrony wybrzeży. Kontynuowano akcję zwalczania łodzi podwodnych skutkiem czego wybitnie zmniejszyła się możliwość akcji nieprzyjacielskich łodzi podwodnych.

Lotnictwo przeprowadzało loty wywiadowcze nad morzem Północnem i nad zachodniem wybrzeżem Norwegji aż do Narwik. W Zatoce Niemieckiej pojawił się samolot brytyjski, który u wejścia do niej zrzucił do wody kilka bomb, które jednakże nie wyrządziły żadnej szkody. **W akcji pościgowej nad Helgolandem tenże samolot brytyjski został zestrzelony przez obsługę samolotu myśliwskiego z eskadry Schumachera, która tem samem odniosła nowy sukces w postaci 70-go zestrzelonego samolotu nieprzyjacielskiego. Inny samolot brytyjski został strącony u zachodniego wjazdu do Skagerraku przez niemiecki samolot myśliwski.**

Jeden samolot niemiecki nie powrócił z lotu przeciw nieprzyjacielskim lotnikom.

Na froncie zachodnim odbywała się akcja artylerji i działalność oddziałów wywiadowczych. W rejonie granicznym, na wschód od Mozeli, w okolicy Spichern oraz między Lasem Palatyńskim i Renem zostały odparte nieprzyjacielskie oddziały wywiadowcze, — przyczem poniosły one dotkliwe straty.

## Congsvinger opróżnione przez Norwegów.

**Sztokholm,** 17 kwietnia. Donoszą z Charlottenborgu, że w lasach pod Congsvinger toczą się walki z wojskami niemieckiemi. Congsvinger zostało opuszczone przez Norwegów. **Norwescy żołnierze stale przekraczają granicę norwesko-szwedzką i są natychmiast rozbrajani i internowani przez Szwedów.** (p).

## Wojska niemieckie w połudn.-wschodniej Norwegji.

**Berlin,** 17 kwietnia. Wojska niemieckie, operujące w południowo-wschodniej części Norwegji postępują naprzód przeprowadzając akcję uspokajającą. Ciągle dochodzą nowe wiadomości o zajęciu składów broni i sprzętu wojennego. **Łup wojenny, zajęty przy sposobności rozbrajania pierwszej dywizji norweskiej, wynosi 36 dział, 25 karabinów maszynowych i 2.000 karabinów. Pozatem ilość zajętej amunicji ma być bardzo znaczna.** (p).

## Żołnierze norwescy przekraczają granicę Szwecji.

(=) **Sztokholm,** 17 kwietnia. Znaczna liczba żołnierzy armji norweskiej przekroczyła granicę szwedzką w okolicy Vaermland.

Większość wypadków przekroczenia granicy przez żołnierzy norweskich miała miejsce na stacji celnej Havs.

## Wzmocnienie niemieckiej obrony powietrznej w Norwegji.

(=) **Berlin,** 17 kwietnia. W ramach dalszego planowego dowozu materjałów wojennych i rezerw nadeszły do Norwegji nowe jednostki lekkiej i ciężkiej artylerji przeciwlotniczej, które zostały przejęte przez wojska niemieckie, na obsadzonych terenach.

W szczególności wzmocniono obronę przeciwlotniczą w Stavanger, Bergen i Drontheim.

## U wybrzeży Norwegji zatonął angielski krążownik.

### Zniszczenie hydroplanu typu „Sunderland"

(=) **Berlin,** 17 kwietnia. **Naczelna komenda armji niemieckiej kumunikuje dodatkowo w dniu 16 kwietnia br.:**

**W dniu 15 kwietnia brytyjski krążownik został zaatakowany przez niemieckie samoloty bojowe u wybrzeży Norwegji i trafiony ciężkiemi bombami. Krążownik odniósł bardzo ciężkie uszkodzenia i wkrótce potem zatonął.**

**Ponadto zniszczono hydroplan typu „Sunderland", określany przez Anglików jako „latający pancernik".**

## Francuski okręt bojowy zatopiony u wybrzeży Angiji.

(=) **Amsterdam,** 17 kwietnia. **Według oświadczenia mieszkańców zachodnio-fryzyjskiej wyspy Vlieland, mieli oni jakoby widzieć ze znacznej odległości moment zatopienia francuskiego okrętu bojowego przez lotników niemieckich.**

W ciągu wczesnych godzin porannych ub. poniedziałku dały się słyszeć w powietrzu szum motorów samolotów i bezpośrednio po tem szereg potężnych detonacyj. W międzyczasie słyszano w ciągu 12 minut silny ogień z dział przeciwlotniczych, niezawodnie znajdujących się na pokładzie okrętu wojennego. Po kilku silnych eksplozjach ustały również strzały armatnie.

Nieco później dał się ponownie słyszeć szum motorów lotniczych, który oddalał się w kierunku północno-zachodnim. Mieszkańcy wyspy są przekonani, że w tym wypadku **chodziło o zaatakowanie francuskiego okrętu bojowego przez samoloty niemieckie, które w wyniku zrzucenia bomb, okręt ten zatopiły.** Według wiadomości, jakie nadeszły z sąsiedniej wyspy Texel, w grę wchodził większy okręt wojenny względnie okręt transportowy z oddziałami wojska. (p.).

## Francuski okręt wojenny skonfiskował norweski motorowiec.

### Pirackie wyczyny na brazylijskich wodach terytorjalnych.

(=) **Rio de Janeiro,** 17 kwietnia. **Prasa brazylijska donosi w słowach pełnych oburzenia o nowych wyczynach francuskich okrętów wojennych w okolicy ujścia Amazonki.**

Piraci francuscy nadużywają widocznie przy zupełnem ignorowaniu brazylijskiej suwerenności morskiej delty Amazonki jako pewnego rodzaju bazy dla kontroli żeglugi na wodach północno-brazylijskich. Wniosek taki narzuca się z konieczności wobec mnożenia się wypadków i incydentów na tamtejszych wodach. Incydenty te rozpoczęły się od aresztowania silnie uzbrojonej załogi łodzi z francuskiego krążownika pomocniczego „Estarel", która pod dowództwem francuskiego oficera marynarki patrolowała wody delty Amazonki.

W następstwie tego **krążownik pomocniczy „Estarel" przyaresztował szereg brazylijskich statków żeglugi przybrzeżnej.** Obecnie donosi dziennik „Globo" z Belem, że **pewien francuski statek wojenny skonfiskował na wodach brazylijskich norweski motorowiec „Bajamar".** Ponieważ przed kilku dniami widziano również francuską łódź podwodną, która wbrew prawu morskiemu przebywała w terenie ujścia Amazonki, przeto działalność jednostek francuskich wygląda coraz bardziej na bezczelne urąganie z praw suwerennych i neutralności Brazylji.

## Wzrost konjunktury rybaków angielskich.

(=) **Berlin,** 17 kwietnia. Znamiennemi dla niezwykle trudnej sytnacji żywnościowej w Anglji są bajeczne zarobki rybaków, o których komuniknje fantastyczne wprost szczegóły przedstawiciel amerykańskiego koncernu radjowego w korespondencji z Londynu, przesłanej do Stanów Zjednoczonych.

Według tej korespondencji, **zwykły rybak angielski z powodu niezwykłych niebezpieczeństw swego zawodu, związanych z obecną wojną, zarabia tygodniowo przeciętnie 750 marek, tj. około 1.500 złotych,** podczas gdy właściciel łodzi rybackiej otrzymuje za wynajęcie swej łodzi wynagrodzenie 6-krotne w porównaniu z okresem przed wojną.

Za cały sezon połowu ryb inkasują angielscy rybacy, którzy w czasach normalnych zaledwo zarabiali na skromne utrzymanie, o ile oczywiście pozostaną przy życiu, **75.000 marek, tj. 150.000 złotych.** Zarabiając tak olbrzymie sumy, **rybacy angielscy prowadzą obecnie luksusowy tryb życia.** Urządzają oni całkowicie na nowo swoje mieszkania, obchodzą huczne wesela z szampanem, zakupują futra, fortepiany koncertowe oraz samochody.

## Dwie dywizje norweskie złożyły broń.

**Berlin,** 17 kwietnia. Odnośnie do komunikatu wojennego dowiaduje się agencja teelgraficzna „Transozan" z miarodajnego źródła następujących szczegółów:

### Na froncie zachodnim

wojska francusko-angielskie podjęły liczne natarcia oddziałów wywiadowczych i szturmowych, **na wszystkich jednak miejscach zostały przez wojska niemieckie odparte.** Atak, dokonany na wysuniętą niemiecką placówkę obserwacyjną na skraju lasu natrafił na skuteczną obronę niemiecką. **Nieprzyjaciel stracił przy tej sposobności jednego ciężko rannego oficera i 11 zabitych.** Zdobyto wiele karabinów maszynowych, większą ilość karabinów, granatów ręcznych i innego sprzętu wojennego.

Pod Spichern w lesie Palatyńskim nieprzyjaciel stracił podczas nieudałego natarcia **wielu żołnierzy w jeńcach i zabitych. W rejonie lasu Palatyńskiego nieprzyjacielski oddział wywiadowczy został wzięty do niewoli.**

Poza bezskutecznym atakiem brytyjskich bombowców, sytuacja wojsk niemieckich, operujących na północy, nie zmieniła się. Niemieckie wojska w Narviku zwracały baczną uwagę na ruchy nieprzyjaciela. Fakt, iż nieprzyjaciel wzmocnił swoją działalność w rejonie Narvik dowodzi, że Anglicy widocznie pogodzili się z okupowaniem znaczniejszej części Norwegji przez wojska niemieckie. Szybkie posuwanie się wojsk niemieckich w okupowanych obszarach przekonało Anglików **o bezcelowości atakowania tej części Norwegji, która jest najbliżej położona Anglji.**

### W rejonie Drontheim

kontynuowano posuwanie się wojsk niemieckich w głąb kraju. Także i z Bergen wyruszyły wojska niemieckie w rozmaitych kiernnkach. **W południowo-wschodnim zakątku Norwegji oddziały, wchodzące w skład pierwszej dywizji norweskiej, złożyły broń.** Przy tej sposobności Niemcy zdobyli 36 dział, liczne karabiny maszynowe i wiele innego sprzętu wojennego.

### W rejonie Christiansand

**wojska niemieckie, po krótkiem starciu, złamały opór trzeciej dywizji norweskiej.** Niemieckie siły lotnicze, które miały być użyte do poparcia akcji wojsk lądowych i które już wystartowały do akcji, **nie miały już potrzeby atakowania, ponieważ Norwegowie w międzyczasie poddali się.**

W okolicach okupowanych przez wojska niemieckie

### ludność powraca do swego normalnego trybu życia

po chwilowem, przejściowem zaniepokojeniu. W tych miejscowościach, gdzie ludność zwiedziona fałszywemi wiadomościami, opuściła częściowo swoje domy, dzisiaj już powraca do swych mieszkań. **Sklepy zostały już otwarte.** Wszyscy starają się dostosować się do nowej sytuacji.

Oficerowie norwescy wyrażają się z uznaniem o zdyscyplinowanem zachowaniu się wojsk niemieckich, także i w tych miastach, w których mieszkańcy początkowo stawiali opór. Gdy tylko działania wojenne zostały zakończone i mieszkańcy poddali się, byli oni traktowani bardzo uprzejmie.

### W rejonie Oslo

stwierdzono silne ruchy wojsk. Dalsze oddziały ciągle napływają. W ostatnich dniach przybyły **większe oddziały artylerji przeciwlotniczej,** które zostały skierowane do Stavanger, Bergen i Drontheim.

Niemiecka flota powietrzna kontynuowała loty wywiadowcze nad całym obszarem morza Północnego i nad wybrzeżami Norwegji. Brała ona także udział w zwalczaniu norweskich stacyj radjowych, które były na służbie nieprzyjacielskiej propagandy.

## Konfiskata nafty i oliwy w Szwecji.

**Sztokholm,** 17 kwietnia. **We wtorek skonfiskowano w Szwecji wszystkie zapasy nafty i oliwy palnej, smarów oraz poddano je państwowej kontroli.**

Ku wielkiemu zdziwieniu szwedzkiej opinji publicznej konfiskata zapasów benzyny nie nastąpiła. W każdym jednak razie weszły w życie surowe przepisy, dotyczące zracjonowania zużycia benzyny.

# Jak obsadzono Oslo?

**Sprawozdanie naocznego świadka — Amerykanina.**

**Sztokholm**, 17 kwietnia. **Obywatel Stanów Zjednoczonych Francis Mc Eachen, który w tych dniach przybył z Oslo do Sztokholmu, złożył ciekawe sprawozdanie jako naoczny świadek zajęcia stolicy Norwegji przez wojska niemieckie.**

Amerykanin opisał wysokie umiejętności lotników niemieckich, którzy ukazali się nad Oslo: „W całem mojem życiu nie widziałem nigdzie tak dokładnie i sprawnie przeprowadzonego lotu. Około 100 wielkich maszyn, typu „Heinkel", naleciało nad miasto na bardzo nieznacznej wysokości. Raz po raz samoloty wzbijały się na wysokość 300 m., aby potem opaść błyskawicznie na dół na poziom ok. 100 m. Nad miastem pojawiło się także wiele bombowców i samolotów myśliwskich.

Niemcy zajęli najprzód dworzec i budynki publiczne, a także obsadzili linje tramwajowe. Żołnierzy norweskich widziałem tylko bardzo niewielu. Zaskoczył mnie widok norweskich policjantów, którzy maszerowali ulicami miasta razem z żołnierzami niemieckiemi w krótki czas po wyladowaniu samolotów niemieckich w Oslo". (p.).

# Życie w Oslo płynie normalnie.

**Zewsząd czyni się starania o przywrócenie normalnego ruchu i pracy.**

(=) **Oslo**, 17 kwietnia. Życie w stolicy Norwegji przybiera znów swój normalny wygląd. Na lotnisku Fornebu koło Oslo, zajętem przez niemieckie siły zbrojne, zatrudnieni tam norwescy robotnicy **podjęli z powrotem pracę.** Szkoły w Oslo będą od jutra znów czynne. Komunikacja kolejowa została częściowo podjęta.

Organizacje publiczne i prywatne wydały odezwy, **wypowiadające się za współpracą z niemieckiemi władzami wojskowemi, ażeby utrzymać nieprzerwany tok życia gospodarczego.** Odezwy takie wydały głównie związki zawodowe i partja robotnicza.

# Anglja znalazła się w trudnej sytuacji.

(=) **Sofja**, 17 kwietnia. **Niektóre dzienniki bułgarskie przyniosły swym czytelnikom rozważania specjalistów wojskowych na temat sytuacji strategicznej państw prowadzących wojnę.**

Na łamach dziennika „Zora" omawia b. minister wojny, emerytowany generał Llukoff trudności państw koalicyjnych, występujących na tle poglądów zarówno natury politycznej, jak i wojskowej, oraz pociągnięć strategicznych. Niemożność pokonania tych trudności stwarza dalsze przeszkody w ujednostajnieniu akcji bojowej. Nawiązując do obecnych historycznych wydarzeń jak również doświadczeń sprzymierzonych mocarstw zachodnich na polu militarnem gen. Llokoff zaopatruje je aktualnemi komentarzami.

Inny wyższy oficer bułgarski pułkownik w stanie spoczynku Kurteff omawia na łamach dziennika „Sarja" sytuację wojskową na północy Europy i oświadcza, że niemieckie kroki wojskowe w Norwegji stały się jako niezwykle skuteczna parada strategiczna przeprowadzona naprzekór Anglji, która — jak wiadomo — zamierzała zablokować Niemcy pod względem gospodarczym i całkowicie wytrącić im broń z ręki przez zajęcie półwyspu Skandynawskiego. — Pełny powodzenia chwyt wojskowy niemiecki postawił Anglję w niezwykle trudnej sytuacji militarnej. (p)

# Sabotażyści będą tępieni z całą bezwzględnością.

**Zarządzenia rządu rumuńskiego celem zapewnienia bezpieczeństwa żegludze na Dunaju.**

(=) **Bukareszt**, 17 kwietnia. Sprawozdawca rumuńskiego ministerstwa propagandy oświadczył w poniedziałek wieczór, iż rumuńskie koła oficjalne stwierdzają, co następuje:

**„Rumunja wraz z innemi państwami basenu naddunajskiego i w porozumieniu z niemi uprawia odnośnie do Dunaju politykę spokoju i porządku, której zadaniem jest zagwarantowanie pełnego bezpieczeństwa żeglugi na tej rzece. Rumunja jest przekonana, że jeżeli każde państwo, przez którego terytorjum przepływa Dunaj, wyda zarządzenia konieczne dla utrzymania porządku oraz kontroli w granicach obszaru tej rzeki, podlegających jego suwerenności oraz w granicach swoich uprawnień policyjnych, wówczas żegluga okrętowa nie dozna przeszkód. Rumunja ze swej strony wydała już takie zarządzenia".**

W związku z tem słychać z poinformowanych kół, że zarządzenia te są następujące: **Okrętom wojennym i uzbrojonym statkom handlowym nie wolno wpływać na Dunaj.** Celem lepszego strzeżenia okrętów kursujących na Dunaju, Rumunja zastosuje w przyszłości swoje własne ustawy celne, które przewidują, iż **tranzyt broni i materjałów wojennych może odbywać się wyłącznie za zezwoleniem rady ministrów.** Załogi okrętów będą podlegać ścisłej kontroli, a wreszcie wydano szereg ograniczeń dla przejazdów przez Żelazną Bramę, celem zapobieżenia, aby okręty, jakie tam ulegną wypadkom, nie stanowiły przeszkody dla normalnej żeglugi.

# Ustała praca w kamieniołomach Szkocji

**Zwiększenie się klęski bezrobocia w Szkocji z powodu wojny.**

(=) **Amsterdam**, 17 kwietnia. **Dziennik „Scotsman" przynosi wiadomość o poważnych trudnościach, na jakie natrafiają szkockie przedsiębiorstwa kamieniołomowe.**

**Pismo m. in. wspomina, że wskutek** wstrzymania prac przy naprawie i budowie dróg na terenie całej Anglji, jak również w obliczu trudności, w jakie popadła brytyjska żegluga przybrzeżna, **daje się coraz dotkliwiej we znaki klęska bezrobocia wśród robotników, zatrudnionych w kamieniołomach szkockich.**

W ten więc sposób wstrzymano całkowicie eksploatację granitu i bazaltu w znajdujących się we wschodniej części Szkocji wielkich kamieniołomach. Przyczyny unieruchomienia tych przedsiębiorstw należy się dopatrywać w braku zapotrzebowania i zamówień na te produkty. (p.).

# Jugosławja zamierza osiedlić na stałe cyganów.

**Cyganie stali się plagą kraju. — Setki miljonów strat.**

**Belgrad, 17 kwietnia. W związku z ostatnią katastrofą powodzi, dała się we znaki Jugosławji plaga Cyganów. Stali się oni wielkim ciężarem zwłaszcza w tej części kraju, która dawniej należała do Węgier i gdzie korzystali oni z większych swobód.**

Podczas zimy osiedlili się oni czasowo na skrajach miast i wsi. Zrozumiałem jest przeto, że **władze na podstawie niemiłych doświadczeń, postanowiły osiedlić na stałe gromady cyganów, wędrujące dotychczas po całym kraju.** Już dawniej przedstawiano pewne wnioski w tym kierunku, które nawet osiągnęły częściowy sukces.

**Na tej drodze będzie można ostatecznie zmusić cyganów do płacenia podatków i ponoszenia innych ciężarów obywatelskich.** — Dotychczas cyganie korzystali z nieustalenia swych nazwisk i gdy łapano na wypadkach kradzieży i rabunku, zawsze dawali sobie rady, unikając kary za poprzednie przestępstwa, poprostu dlatego, że zwalali je na innych.

Jeden z dzienników zagrzebskich zadał sobie trud zliczenia przestępstw, dokonanych przez bandy cyganów w ciągu dziesięciu dni, przyczem doszedł do następującej „statystyki": w pierwszym dniu cyganie porwali dziecko pod miastem Banialuka, któremu jednak potem udało się zbiec. w piątym dniu porwali pod miejscowością Tetvo w południowej Serbji dziesięcioletniego pastucha, a w dwóch wsiach chorwackich zabili starszych ludzi. W szóstym dniu włamali się w jasny dzień do bośniackiego domu wieśniaczego i skradli 40.000 dynarów. Dziewiątego dnia doniesiono o zamordowaniu przez cyganów jakiegoś człowieka w Słowenji. Wreszcie dziesiątego dnia w Petrovgradzie ujęto bandę złożoną z 10 cyganów i cyganek, którym następnie udowodniono dokonanie wielu morderstw, włamań i innych przestępstw.

Dziennik zagrzebski wskazuje dalej na **niebezpieczeństwo zawleczenia epidemji przez cyganów,** ponieważ są oni żywymi przenosicielami zarazków. Jeszcze większem jest **niebezpieczeństwo przeniesienia chorób bydlęcych,** ponieważ wszędzie wkradają się oni do stajen i nie przestrzegają w nich elementarnych wskazań sanitarnych.

Tak więc szkody, wyrządzane przez cyganów w Jugosławji można ustalić już na setki miljonów dynarów rocznie. Jedynem lekarstwem na tę plagę będzie osiedlenie cyganów na stałe, względnie wysiedlenie ich z granic państwa.

# Grecki parowiec rozbił się u wybrzeża maratońskiego.

(=) **Ateny**, 17 kwietnia. Znajdujący się w drodze z Pireusu do Salonik grecki parowiec „Elsi" w nocy na poniedziałek rozbił się u skalistych wybrzeży Maratonu. **Wskutek tego nieszczęśliwego wypadku zatonęło sześciu podróżnych zaś o sześciu innych brak wszelkiej wiadomości.** (p).

# Główny punkt zainteresowania sowieckiej opinji publicznej.

(=) **Moskwa**, 17 kwietnia. Cała prasa tutejsza w swych działach poświęconych polityce zagranicznej pozostaje w dalszym ciągu pod przeważającem wrażeniem wydarzeń w krajach skandynawskich.

Oprócz doniesień urzędowych niemieckich prasa ta zamieszcza wprawdzie również doniesienia z drugiej strony, jednak doniesienia niemieckie stawiane są na czołowych miejscach, a wyczyny niemieckich sił zbrojnych stanowią główny temat zainteresowania opinji publicznej. Powszechnie można stwierdzić wielką i nieukrywaną radość z powodu sukcesów niemieckiego przeciwuderzenia.

# Wznowienie niem.-norweskiej przyjaźni olimpijskiej.

(=) **Oslo**, 17 kwietnia. W ub. poniedziałek rano, w czasie przemarszu baterji niemieckiej artylerji przeciwlotniczej przez jedno z przedmieść Oslo wydarzył się niezwykły w tej sytuacji wypadek serdecznego powitania się pewnego sportowca norweskiego z komendantem tej baterji, pewnym oficerem niemieckim.

Przecisnąwszy się przez ciżbę ludzką, przyglądającą się maszerującemu oddziałowi, ów sportowiec doskoczył do oficera niemieckiego i witając go serdecznie, uścisnął jego dłoń.

Jak się okazało, ów sportowiec norweski bawił wraz z ekipą lekkoatletyczną olimpijską swego kraju, na Olimpjadzie w Berlinie w roku 1936 i mieszkał we wiosce olimpijskiej w Doeberitz. W komendancie oddziału artylerji niemieckiej rozpoznał on znajomego z tych czasów oficera, który w czasie Olimpjady podejmował był sportowców zagranicznych w wiosce sportowej w Doeberitz i odnosił się niezwykle serdecznie do swych zagranicznych gości.

W słowach niezwykle serdecznych wyraził młody Norweg swą radość z powodu nieoczekiwanego i niezwykłego spotkania. Przy tej okazji podkreślił on, że „my sportowcy mamy dla Niemiec wielki podziw i szacunek i niewątpliwie większość narodu norweskiego podziela nasze zdanie". (p.).

# Naczelni redaktorzy pism słowackich przybyli z wizytą do Niemiec.

(=) **Berlin**, 17 kwietnia. Na zaproszenie władz niemieckich przybyła we wtorek do Berlina delegacja naczelnych redaktorów słowackich dzienników. Delegacja zabawi przez szereg dni w Niemczech.

# Urodziny w duńskiej rodzinie książęcej.

**Kopenhaga**, 17 kwietnia. Według komunikatu królewsko-duńskiego lekarza przybocznego księżniczka-następczyni tronu Ingrid urodziła we wtorek o godz. 10 rano zdrową dziewczynkę.

Młoda następczyni tronu Danji jest z pochodzenia księżniczką szwedzką. Poślubiła ona w dniu 24 maja 1935 r. duńskiego następcę tronu Chrystjana Fryderyka. Dziewczynka, która urodziła się we wtorek, jest pierwszem dzieckiem pary książęcej.

---

PIOTR BERZINS.

# Błękitna noc nad kasynem gry.

9)

W tej chwili ktoś zapukał do drzwi. Holman szybko zgasił światło i wcisnął chusteczkę do ust szamotającego się Heresforda. Cisza zaległa pokój. Pukanie do drzwi powtórzyło się, ale gdy odpowiedzi nie było, Holman i Jenny usłyszeli oddalające się ciche kroki. Jenny odetchnęła z ulgą, a Holman rzekł:

— Teraz musimy sprytnie wydostać się z tego pokoju i pójść do pokoju księżnej. Ale przedtem...

Nie dokończył zdania, ale chwycił Jenny w objęcia i ucałował ją w pełne, czerwone usta. Jenny próbowała się bronić, ale niewiele jej to pomogło.

— Pan naprawdę jest niepoprawny. — Odezwała się zadyszana, kiedy Holman nareszcie puścił ją ze swych objęć. — Jak można myśleć o takich głupstwach, gdy człowiekowi śmierć zagląda w oczy.

— Dla mnie pani jest ważniejsza, niż życie, więc...

— Plecie pan głupstwa. Porachujemy się później. A teraz jazda. Proszę otworzyć drzwi. Ja wyjdę pierwsza i zbadam czy teren wolny.

Korytarz był pusty. Jenny i Holman wymknęli się z pokoju, poczem Jenny zdjęła fartuszek i biały czepeczek, który robił z niej zgrabną pokojówkę. Teraz wyglądała jak młoda panienka ze skromnej rodziny.

Obydwoje szybko przebiegli korytarz, wpadli do windy i kazali się wieść na szóste piętro. Zaledwie winda zatrzymała się a już biegli ku pokojowi księżnej. Gdy na pukanie nikt nie odezwał się, Holman nacisnął klamkę i drzwi otwarły się. W pokoju było ciemno. Jenny zdenerwowana do najwyższego stopnia, przekręciła taster i jasne światło zalało pokój. Przerażonym oczom obydwojga ukazał się straszliwy widok. Na łóżku leżała księżna, nie dając znaku życia. Ubrana była jeszcze w swą wieczorową suknię, a ze skroni spływała cieniutka struga krwi. Porządek, zachowany w pokoju świadczył o tem, że ofiara zbrodniarza została zaskoczona w stanie absolutnej niewiedzy i zamordowana z zimną krwią. Tylko na szyi widniał mały krwawy znak, pochodzący niewątpliwie od ręki zbrodniarza, zbyt szybko zdzierającego ze stygnących zwłok swej ofiary cenny naszyjnik.

— Spóźniliśmy się... szepnęła Jenny.

— Ale my nie — odezwał się obcy męski głos u drzwi. Do pokoju wszedł urzędnik policji.

— Proszę, państwo pozwolą, że zrobimy małą rewizję.

Towarzyszący oficerowi policji posterunkowy podszedł do Holmana i szybko zbadał zawartość jego kieszeń. Wyjął rewolwer oraz wspaniały naszyjnik.

— Naprawdę rozbrajająca naiwność — odezwał się komisarz. — Mordować i zaraz potem dać się przyłapać na gorącym uczynku z dowodami w ręku.

— Nie jestem mordercą — odpowiedział spokojnie Holman — i mam dowody na to, że kto inny zamordował księżnę.

— Będziemy panu mocno zobowiązani. Ale tymczasem pozwoli pan, że nałożymy panu branzoletki i będzie nam pan towarzyszył do komisarjatu. W międzyczasie lekarz zbada zwłoki.

— Niech pan się chwilę wstrzyma — prosiła Jenny — jestem funkcjonarjuszką zakładu i mogę poświadczyć, że ten pan nie popełnił tej zbrodni.

— Ta pani była naszą funkcjonarjuszką, ale już nią nie jest — zaskoczył Jenny dyrektor, który w tej chwili wszedł do pokoju. — Radzę panu, panie komisarzu, niech pan zamknie obydwoje. To niebezpieczni zbrodniarze.

— Zaklinam pana — wołała Jenny — niech pan jedzie z nami na najwyższe piętro a sprawa się wyjaśni. Tylko niech pan nie traci czasu.

Komisarz bezradnie spojrzał na dyrektora.

— Nie widzę najmniejszej potrzeby, aby pan komisarz fatygował się na dziesiąte piętro.

— Ależ tam jest uwięziony prawdziwy morderca, któremu właśnie zabraliśmy klejnot i rewolwer.

— Stara bajeczka — próbował coś mówić dyrektor. Przerwał mu jednak komisarz, mówiąc:

— Moim obowiązkiem jest sprawdzić całą historję. Ten pan zostanie tutaj, a posterunkowy przejdzie z panią na dziesiąte piętro.

Jenny z wypiekami na twarzy wybiegła na korytarz, ciągnąc za sobą policjanta. Wpadli do windy i kazali się wieźć na najwyższe piętro. Jenny nie mogła się doczekać momentu, w którym nareszcie wykaże, że Holman jest niewinny. Wreszcie stanęła przed drzwiami. Szybko otwarła drzwi i zaświeciła światło. W pokoju nie było nikogo. Panował w nim idealny porządek. Nie było śladu ani liny, ani porozstawianych krzeseł. Każdy, ktoby wszedł po raz pierwszy do tego pokoju, musiałby odnieść wrażenie, że pokój jest niezamieszkały.

Pod Jenny ugięły się kolana. Zdawało się jej, że wali się na nią olbrzymia sterta nieszczęść i klęsk. Zapomniała o całej swojej odwadze i przytomności umysłu, zdając sobie sprawę z tego, że Holman w obecnej sytuacji znajduje się o krok od wyroku śmierci. I w tej chwili przekonała się, że ten obcy jeszcze dziś popołudniu człowiek, człowiek, którego unikała i wprost nie chciała znać, jest tak drogim jej sercu, jak nikt na świecie. A potem oczy Jenny zasnuła czarna mgła i ta dzielna, nowoczesna, odważna i śmiała dziewczyna obsunęła się w ramiona posterunkowego, mdlejąc, jak całkiem zwyczajna kobieta...

## V.

## W matni.

Minuty dłużyły się w nieskończoność. Holman, któremu komisarz, wbrew zapowiedzi, nie zakuł rąk w „branzoletki", chodził nerwowo po pokoju, starając się jaknajdalej omijać zwłoki księżnej. Palił bez przerwy papierosy, nadsłuchując kroków Jenny. Powinna była już dawno wrócić wraz z Heresfordem, jako tym, który według wszelkiego prawdopodobieństwa dopuścił się tej ohydnej zbrodni. A tymczasem Jenny nie nadchodziła. Czas wlókł się nieznośnie. Holman raz po raz rzucał okiem na zegarek, ale wskazówki posuwały się dziwnie powoli.

(Ciąg dalszy nastąpi).

# Węgiel na wyczerpaniu

**Kraków, w kwietniu.**

Geologowie coraz bardziej ostrzegają nas, że stoimy wobec katastrofy zupełnego wyczerpania się pokładów węgla.

Szybki rozwój techniki przemysłu sprawi, że wyschnie największe źródło energji ziemskiej, któremu zawdzięczamy całą cywilizację materjalną. Pytanie, gdzie znajdzie ludzkość dostateczną ilość energji do rozżarzenia olbrzymich palenisk fabrycznych i niezliczonych kominków rodzinnych?

Przyznać trzeba, że sytuacja jest dość poważna, a my nie trudzimy się rozwiązaniem wielkiego problemu przyszłości. za który jesteśmy odpowiedzialni wobec naszych następców. Po energji słonecznej, która zaledwie wystarcza do ogrzania jednej półkuli ziemskiej i zapasów ropy naftowej pozostaje jedynie, **biały węgiel**. — Lecz nie możemy się po nim wiele spodziewać. Gdyby się nawet udało ujarzmić wszystkie siły wodne i całą energję wiatru do pędzenia dynamomaszyny, to i tak nie zaspokoimy wszystkich potrzeb ludzkości, bowiem najgęściej zaludnione i uprzemysłowione części kontynentu, byłyby corocznie

**w ciągu kilku miesięcy niezdolne do produkcji energji elektrycznej.**

Cóż nam więc pozostaje, aby wybrnąć z impasu, w który wpędziła nas przyroda?

Jak narazie, zarysowują się dwie możliwości: pierwsza — to **uzyskanie energji z rozbicia atomów,** druga — to możliwość bezpośredniej **eksploatacji ciepła wnętrza ziemi.** Obie drogi nie są pozbawione swoistego realizmu.

O możliwości uzyskania energji z rozbicia atomu nie możemy nic konkretnego powiedzieć tak długo, jak długo samo zjawisko znajduje się **w stadjum prób i eksperymentów.** Wszystkie próby rozbicia atomu dają dotychczas praktycznie deficyt energji.

Pozostaje więc tymczasem druga ewentualność, **wyzyskiwanie energji cieplnej wnętrze ziemi.** Myśl w pewnym sensie wypróbowana: istnieje we Włoszech, w miejscowości Laderello elektrownia o wydajności 6.000 kilowatów na godzinę, **pędzona energją cieplną ziemi.** Tam też, podłoże okolicy jest wulkaniczne i w pewnem miejscu występuje stała arupcja pary wodnej o temperaturze 190 st. C., w ilości 3.000—14.000 kg. na godzinę. Została ona ujarzmiona przez turbiny parowe o niskiem ciśnieniu.

Oto jest precedens, który stał się bodźcem do rozważania na serjo projektu eksploatacji ciepła wnętrza ziemi. Autorem jego jest znakomity **geoleg dr. Philipp Herbig.** Nie zamierza on tego dokonać drogą opanowania energji wulkanicznej, chodzi tu bowiem o wdarcie się wgłąb rozżarzonych warstw ziemi.

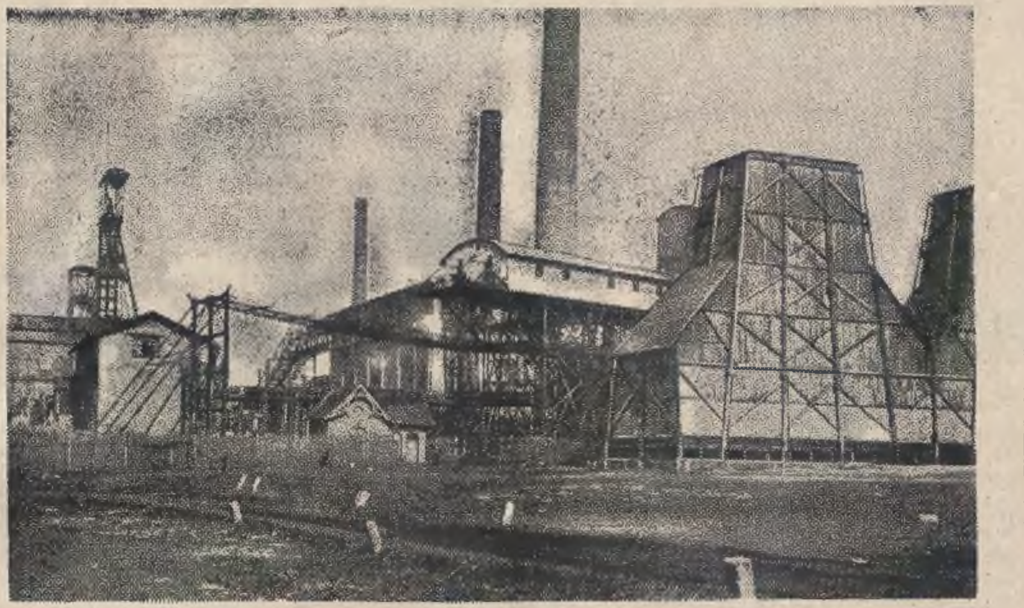
Pytanie jednak,

**czy pomysł da się praktycznie przeprowadzić i czy okaże się rentowny?**

Rozważmy kolejno wszystkie trudności. Wyzyskanie energji cieplnej ziemi jest do pomyślenia tylko w postaci pary wodnej. Dr. Herbig zamierza zbudować w odpowiednio głębokich warstwach ziemi, olbrzymie, **hermetycznie zamknięte kotły parowe,** w których woda pod wpływem ciepła ziemi zamieniałaby się na parę wodną o temperaturze conajmniej 180 stopni C. — Para wodna byłaby za pomocą izolowanych rur przeprowadzona z kotłów do maszyn parowych na powierzchni ziemi i tu **zamieniona na energję elektryczną.**

Rozmiary i głębokość, w jakiej należałoby umieścić kotły, zależna jest przedewszystkiem od rodzaju skał i warstw podziemnych. Wnętrze ziemi, oddalone od powierzchni o 6.370 km. posiada temperaturę 4.000 st. C. Jest to olbrzymia masa ciepła, która nigdy nie wyczerpie się, gdyż podsycają ją **procesy chemiczne we wnętrzu ziemi,** a zwłaszcza rozpad ciał radjoaktywnych. Od wnętrza ku powierzchni przenika ciepło poprzez wszystkie warstwy, ale przenika nierównomiernie, zależnie od przewodnictwa poszczególnych warstw. — Przeciętnie przy posuwaniu się wgłąb ziemi o 40 m. wzrasta temperatura o 1 st. C. Znane są jednak okolice, np. **Neuffen w Wirtsmbergji,** gdzie podniesienie się temperatury o 1 st. C. następuje już po 11 m. głębokości. W każdym razie, aby uzyskać parę wodną o odpowiednio wysokiej temperaturze, musimy dotrzeć do warstw o ciepłocie 200 do 300 st. C. odpowiada głębokości 2.000—3.000 m.

Wielkość podziemnych kotłów łatwo można obliczyć na podstawie ilości ciepła, które będzie przenikało przez ściany rozpalone do 200 st. zamieniało wodę na parę i nadawało jej odpowiednią prężność. **Aby uzyskać energję jednego konia parowego, należy utworzyć 6 kg pary wodnej o ciśnieniu 10 atmosfer.** W kotłach podziemnych na każdego konia parowego będzie przypadało dość znaczna powierzchnia, gdyż liczyć się należy z dość wielkiemi stratami energji z powodu długiego, przynajmniej 2-kilometrowego przewodu dla pary wodnej. Gdybyśmy podziemny kocioł umieścili na głębokości **2.000 m., to łączna** jego powierzchnia, konieczna do wyprodukowania 6 kg, pary wodnej w godzinie, powinna wynosić 20.000 m kw. Przy głębokości 3.000 m wystarczyłaby powierzchnia 9.000 m kw.



Kopalnia węgla



Wytrysk ropy (Stany Zjednoczone).



Huta żelazna.



Szyby naftowe w brabstwie Sussex.

**A teraz, jak się przedstawia kalkulacja handlowa podobnej imprezy?**

Biorąc wszystko pod uwagę, koszty robót ziemnych, urządzeń technicznych, żelaza i cementu do budowy kotłów, maszyn parowych i elektrowni na powierzchni, oraz amortyzacji całej instalacji, otrzymujemy następujące koszty: przy zbudowaniu kotłów podziemnych na głębokości 3.000 m 25—30 miljonów zł i 35 lat pracy. Oczywiście to wszystko dla uzyskania 1 konia parowego na godzinę. Aby zmniejszyć koszty budowy i uczynić dzieło samowystarczalnem i rentownem, należałoby zbudować instalację na 100.000 koni parowych.

Powstaje jednak zagadnienie, czy istnieje wogóle możliwość wdarcia się w tak głębokie warstwy ziemi? Trudności będą olbrzymie, zwłaszcza **wysoka temperatura będzie utrudniała pobyt człowieka na tych głębokościach, celem dokonania budowy.** Trudności te jednak nie są nie do przezwyciężenia, zwłaszcza przy użyciu automatycznych maszyn wiertniczych i górniczych. które już w obecnych czasach są stosowane. Przy ich pomocy można już dziś bez wielkich trudności osiągnąć głębokość 1000 m i niema żadnych zasadniczych przeszkód, by wtargnąć jeszcze głębiej, do dwu, a nawet trzech tysięcy metrów w głąb. Czy jednak potem nie powstaną jakieś specjalne przeszkody i trudności, tego bez wstępnych wierceń przewidzieć nie można.

Pomysł i sumienne obliczenie dra Herbiga są niezwykle interesującą próbą rozwiązania problemu braku węgla.

Kwestja jednak, czy technika podąży za jego wskazówkami, czy też w inny sposób postara się uzyskać dostateczną ilość energji zamiast węgla...

## ANEGDOTY.

### PASIECZNICY.

Oryginałem, jakich mało, był Mieczysław Potocki, syn pięknej Zofji Greczynki. Mimo, że posiadał zapewnione olbrzymie dochody i ponad 40 miljonów franków, ulokowanych w bankach zagranicznych, wyjeżdżał niejednokrotnie na jarmark, celem sprzedaży drobnych gospodarskich produktów, jak skóry końskie i t. p. Przy sprzedaży targował się nawet o grosze. Przyjmując sprawozdanie roczne od generalnego rządcy, spostrzegł, iż pokaźna suma figuruje w rachunkach na opłatę pasieczników, zawołał więc z oburzeniem:

— Pocóż płacić pasieczników, kiedy tylu włóczy się dziadów, z których każdy byłby szczęśliwy, gdyby przy pasiece dostał ciepłą chatę na zimę?

Skoro rządca odważył się zwrócić mu uwagę, że i dziad potrzebuje wyżywić się i odziać, odrzekł pan Mieczysław:

— To niech po dawnemu żebrze na swe utrzymanie, a chatę i ogród będzie miał zawsze w zysku.

— A któż będzie pilnował pasieki, kiedy pasiecznik pójdzie z torbami? — zagadnął rządca.

— To osadzać po dwóch — zawyrokował miljoner. — Niech jeden pilnuje pasieki, podczas gdy drugi żebrać będzie dla obydwóch.

*

Gdy pewnego razu czytano odpowiedź wyroczni, która mówiła, że jest między Ateńczykami jeden będący zawsze w sprzeczności z innymi, Focjon rzekł:

— Nie łamcie sobie głowy odgadywaniem, bo tym sprzecznym jestem ja

*

Innym razem objawiwszy publicznie jakiś korzystny dla Aten zamiar i widząc, że wszyscy zgodzili się nań jednomyślnie, — zwrócił się do kilku przyjaciół i zapytał:

— Zmiłujcie się, powiedzcie, czym się nie wyrwał z jaką niedorzecznością?

Tem zapytaniem najdowcipniej wytknął zepsucie Ateńczyków, którzy bardzo rzadko zgadzali się na to, co było dla nich rzeczywiście dobrem.

# Z dnia na dzień

(=) **Kraków, 17 kwietnia.**

**Wytwórczość jest miernikiem żywotności.** Od całego szeregu lat miesiące marzec i kwiecień są okresem przeglądu międzynarodowej wytwórczości i zdolności gospodarczej poszczególnych krajów. Międzynarodowe targi w Lipsku, Wiedniu, Kolonji, Pradze, Medjolanie i Belgradzie stanowią miernik siły gospodarczej i zdolności wytwórczej państw kontynentu europejskiego. Nie są one tylko wystawami w ścisłem tego słowa znaczeniu, ale przedewszystkiem ważnemi czynnikami w kierunku nawiązywania i pielęgnowania stosunków handlowych między państwami oraz realizacji ważnych zakupów najkonieczniejszych artykułów.

W roku bieżącym odbyły się wszystkie targi zgodnie z programem, pomimo trwania wojny. Najpoważniejszem ich rezultatem jest wykazanie, że gospodarcza siła Niemiec jest w dalszym ciągu niezłamana, przeciwnie, że ich zdolność produkcyjna w ostatnich miesiącach nawet wzrosła i, że Niemcy są w stanie wykonać wszystkie zamówienia dokładnie i w terminie.

Po drugie fakty te udowodniły, że stosunki handlowe Niemiec z wszystkiemi państwami neutralnemi i niebiorącemi udziału w wojnie są ustabilizowane i poprawne. Wyraziło się to w sposób dobitny w bilansach wystawowych uczestniczących państw i w ogólnej sumie zleconych zamówień. Równocześnie fakty te stanowią dowód bezskuteczności blokady angielskiej i skazują na śmieszność plotki o gospodarczem załamaniu się Niemiec.

W Polsce urządzano dawniej również targi, nie stanowiły one jednak przeglądu pracy robotnika polskiego, lecz były inscenizacją kapitału żydowskiego. Ta komedja ostatecznie skończyła się, a to, co dzisiaj wytwarza się, stanowi celowy rezultat obecnego stanu rzeczy i służy dobru powszechnemu.

Wojna ciężko dotknęła polskie życie gospodarcze; odbudowa jest ciężka i wymaga wytężenia wszystkich sił. Niemieckie władze administracyjne z największym wysiłkiem stworzyły korzystne warunki dla odbudowy. Koleje wschodnie zapewniają dowóz wszystkich koniecznych surowców, zakłady przemysłowe zostały znowu uruchomione i rozszerzone, a nowy Bank Emisyjny daje gwarancję należytego obrotu pieniężnego.

Obecnie zależy tylko od samej ludności, ażeby przy użyciu wszystkich sił, współpracować nad odbudową krajowego gospodarstwa. Musimy sobie zdać sprawę z tego, że to, co zdziałamy, będzie w pierwszej linji pożyteczne dla nas samych i nie powinniśmy zapominać, że wartość nasza będzie oceniona wyłącznie według naszej własnej siły wytwórczej.

## Nowy jednolity materjał we Włoszech.

**Rzym,** 17 kwietnia. — Rozpoczęcie fabrykacji nowego jednolitego materjału dla kobiet i mężczyzn ma nastąpić już w najbliższych dniach. W ciągu bieżącego tygodnia zbierze się techniczny komitet korporacji przemysłu tekstylnego, aby wydać odpowiednie wskazówki.

Przewidzianem jest, że materjał ten będzie fabrykowany w 7.5 proc. z wełny, 15 proc. namiastki wełnianej i 77.5 proc. materjału włóknistego. Pozatem planowane jest fabrykowanie brązowego materjału włóknistego, lepszej jakości, który będzie składał się z 33 proc. wełny i 67 proc. materjału włóknistego.

# O współpracy psa z człowiekiem.

Kraków, w kwietniu.

**W czasie wielkiej wojny** psy oddawały **wielkie usługi** sanitarjuszom armji niemieckiej. Wyszukiwały rannych, przenosiły lekarstwa, uwiadamiały patrole i t. d. Używane były również do pomocy oddziałów wywiadowczych.

Myśl użycia psów w rzemiośle wojennem nie jest nowa.

**Już Plutarch i Pliniusz wspominają o psach wojskowych.**

Używano psów w czasie oblężenia Mantenji, jak również podczas kampanji Kambizesa w Egipcie, na 4.000 lat przed Chrystusem.

Cymbrowie i Teutonowie posługiwali się psami, aby **szerzyć postrach wśród legjonów rzymskich.**

Pisarze rzymscy wspominają również, że psy pełniły często służbę straży w wartowniach miast, aby ostrzegać warczeniem o zbliżaniu się nieprzyjaciela. W wykopaliskach Herkulanum znaleziono na mozaice wyobrażenie psa okrytego zbroją, który broni rzymskiej placówki przeciw nadciągającemu nieprzyjacielowi.

**W czasie kampanji Napoleona we Włoszech wsławił się pies „Moustaches“, który znakomicie tropił szpiegów nieprzyjacielskich.**

W drugim dziesiątku bieżącego stulecia poczęto stosować psa w **służbie śledczej**, — wykorzystywać jego węch do wskazywania niewidocznej trasy, którą przechodził poszukiwany osobnik. Wojna światowa przerwała te doświadczenia, a wznowiono je około r. 1920. W ostatnich latach możność zastosowania psa rozszerzono, stosując go pozatem do porównywania tożsamości woni pozostałej na przedmiotach po zetknięciu z daną osobą.

**Psy policyjne dzielą się na śledcze, przeznaczone do wyszukiwania przestępców lub przedmiotów mających związek z przestępstwem na podstawie właściwych śladów — i tak zwane psy „towarzysze“.** Te ostatnie **rekrutują się z psów zdyskwalifikowanych lecz zdolnych do obrony.** Pies śledczy, odpowiednio tresowany, mając dobre warunki pracy i szybko dostarczony na miejsce, tropi znakomicie ślady, wyszukuje przedmioty, zwłoki i t. d., eskortuje z policjantem przestępcę,

**bierze udział w niebezpiecznych rewizjach domowych**

i osobistych, wreszcie stanowi znakomitą pomoc w obławach i patrolach nocnych.

Pies towarzysz idzie przed policjantem lub obok niego, a zapomocą wyuczonych znaków wskazuje obecność osób ukrytych za węgłem, w rowie, za drzewem, obserwując jednocześnie ich zachowanie w stosunku do przewodnika. Policjant ostrzeżony w ten sposób, uniknie zasadzki i ma możność przygotowania się do odparcia ewentualnego zamachu. Gdy osobnik obserwowany przez psa, targnie się na przewodnika lub współtowarzysza patrolu, **pies reaguje błyskawicznie, chwytając kłami ramię napastnika.** — Chwyt ten sprawia tak dotkliwy ból, iż jest w stanie chwilowo obezwładnić, a nawet powalić każdego przestępcę. Obezwładnienie to trwa kilka minut, a czas trwania jest zależny od siły chwytu psa i wytrzymałości przestępcy. Ta właśnie zwłoka umożliwia policjantowi zorjentowanie się w sytuacji. — **przygotowanie i skuteczne opanowanie opornego przestępcy za pomocą wyuczonych chwytów, a w ostateczności i broni.** Uciekającego przestępcę przytrzyma pies do chwili przybycia policjanta. Opisany sposób zastosowania psa ma miejsce w niebezpiecznych patrolach, obchodach i obławach w zaroślach, zakamarkach, czy też w dzielnicach miast zamieszkałych przez męty społeczne.

**Jeśli chodzi o przeszukanie pewnego obszaru, jak np. ogrodu, parku, lasu — szczególnie w nocy** — odnalezienie ukrytego osobnika lub porzuconego czy zakopanego przedmiotu, daje pies-towarzysz niezastąpioną pomoc, gdyż przy systematycznem i dokładnem przeszukaniu nic nie ujdzie jego uwagi. Podczas eskorty niebezpiecznego przestępcy przez policjanta, stanowi pies-towarzysz pewny środek zapobiegawczy, gdyż nie dopuszcza do przyspieszenia kroku ze strony konwojowanego, a zatem wyklucza ucieczkę — nie pozwoli nawet prowadzonemu odwrócić się do policjanta, co utrudnia ewentualny zamach na niego.

Liczne zastępy ślepych inwalidów są częścią tragicznego spadku, który wielka wojna zostawiła walczącym narodom. Niemcy **zaczęły rozwiązywać zagadnienie swych niewidomych inwalidów w r. 1915,** dostarczając im tresowanych psów-przewodników. Obecnie tych psów pracuje w Niemczech prawie 5.000. W Ameryce istnieje ogromna szkoła, w której **co roku tresuje się tysiące psów.** We Włoszech, Francji, Holandji, Szwajcarji i Belgji całe zastępy ślepych ludzi posługują się psami- przewodnikami. Pies taki potrafi przez kilka godzin z rzędu prowadzić swego pana **wśród ruchu kołowego w wielkiem mieście,** po zatłoczonych chodnikach, obok drzew, latarni, narożników, omijając drabiny, dziury i wszelkie inne przeszkody, nie zwracając ani na chwilę uwagi na nic poza swoim obowiązkiem.

J. W.

## 150 000 Włochów zwiedziło „Królestwo chemji niemieckiej“

(=) **Medjolan,** 17 kwietnia. Największem zainteresowaniem wśród publiczności włoskiej cieszy się pawilon rządowy niemiecki na tegorocznych Targach Medjolańskich. **Przez pawilon ten przewinęło się w ciągu ub. niedzieli ponad 155.000 osób, wobec czego musiał on na kilka dni ulec zamknięciu.**

Zainteresowanie niemieckim pawilonem chemji pozostaje w związku z jego motto, które brzmi „Z królestwa chemji niemieckiej“. Goście włoscy, oglądający ciekawe eksponaty i pokazy są w stanie wyrobić sobie na miejscu własny i właściwy sąd o wysiłkach Niemiec dla zabezpieczenia własnej swobody na polu gospodarczem, jak również o wynikach dążeń niemieckich w tym kierunku. Ta dziedzina i osiągnięte na jej polu wyniki, cieszą się we Włoszech olbrzymiem zainteresowaniem.

Pawilon niemiecki odwiedził również włoski następca tronu ze swem otoczeniem. (p.).

## Zawalenie się schodów w belgijskich koszarach.

**Bruksela,** 17 kwietnia. **W miejscowości Malines (Belgja) wydarzyła się katastrofa, skutkiem której 50 żołnierzy zostało kontuzjonowanych.**

W pewnych koszarach zawaliły się mianowicie schody, na których właśnie znajdowało się 50 żołnierzy. Żołnierze spadli na dół, przyczem 29 z nich musiano przewieźć do szpitala wojskowego w Antwerpji, gdyż odnieśli oni bardzo poważne rany.

## Katastrofalne skutki powodzi w Buenos Aires.

**Są liczne ofiary śmiertelne. — Samoloty w akcji ratunkowej.**

(=) **Buenos Aires,** 17 kwietnia. **Przybierające na sile rozmiary katastrofy powodzi, jaka nawiedziła prowincję Buenos Aires i niemal cały obszar w okolicy rzeki La-Plata, przekroczyły największe nawet obawy.**

Dotąd nadeszły wiadomości o **setkach ofiar ludzkich i tysiącach osób, które pozostały bez dachu nad głową.** Wysokość szkód, jakie wyrządziła powódź narazie nie została jeszcze ustalona. Na przestrzeni wielu kilometrów przedstawia wybrzeże rzeki **obraz niezwykłego zniszczenia i spustoszenia.**

W akcji ratunkowej biorą udział oddziały wojska oraz innych pomocniczych organizacyj, które również zajęły się tysiącznemi rzeszami uchodźców z zagrożonych powodzią okolic. Do akcji ratunkowej powołano również samoloty, które krążą nad nawiedzionemi katastrofą okolicami i następnie składają raporty o jej rozmiarach.

Bezpośrednio po otrzymaniu wiadomości o nieszczęściu, jakie dotknęło liczne rzesze ludności, udał się prezydent państwa Ortiz na najbardziej zagrożone miejsca i **osobiście wydał szereg koniecznych zarządzeń.** Celem złagodzenia ciężkiej doli osób dotkniętych ewakuacją z zagrożonych miejscowości **rząd prowincji Buenos Aires wyasygnował 10.000 pesos, którą to kwotę rozdzielono wśród ofiar.** Wobec ustania burzy istnieje nadzieja, iż niebawem nastąpi odpływ wód z zalanych miejscowości. (p).

## Adrianopol zagrożony przez powódź.

(=) **Istambul,** 17 kwietnia. **Dzielnice podmiejskie Adrjanopola musiano ewakuować z powodu niebezpieczeństwa powodzi. Linja kolejowa biegnąca przez Trację stoi pod Adrjanopolem pod wodą, również elektrownia miejska została zalana.**

## Zakaz polowań na Węgrzech.

Ostatnio opracowało węgierskie ministerstwo rolnictwa ustawę **zakazującą polowania na wszelkiego rodzaju zwierzynę.** Ministerstwo uzasadnia swój projekt tem, że wskutek niezwykle ciężkiej zimy zginęło w b. r. bardzo wiele zwierzyny i należy ją w ten sposób na dłuższy czas ochronić. Straty w zwierzostanie, a mianowicie w **zającach i kuropatwach obliczają na 2 miljony sztuk,** grubszego zwierza prawie zupełnie niema, a bażanty spadły o połowę swojej pierwotnej liczebności.

## Niezwykły wypadek lekarski.

Pewien wiejski lekarz włoski zamieszkały w okolicy Orta doniósł towarzystwu lekarskiemu o ciekawym wypadku, który ostatnio miał w swem leczeniu. 44-letni Felice Galli posiadał od swego 20 roku życia **kulę szrapnelową w sercu.** Wypadek ten zdarzył mu się podczas walk na wyżynie Asiago w roku 1916. Dostawszy się do niewoli, został posłany do szpitala, gdzie jednak uważano, iż kula wyszła już z ciała, gdyż rana wskazywała na przejście kuli. Tymczasem, jak się później okazało, rana była spowodowana nie przez kulę, lecz pochodziła od ułamka kości. Galli, który jest buchalterem i który codziennie odbywa drogę 12 km. na rowerze, cierpi nieraz na kurcze sercowe. Ostatnio dokonano na nim zdjęcia Roentgenem i stwierdzono, że **kula w dalszym ciągu znajduje się w prawej komorze serca** i odbywa razem z niem wszystkie rytmiczne ruchy.

# Szkatułka z biżuterją.

**Pani Ziuta wybierała się do teatru...**

**Jeszcze raz poprawiła czarną aksamitną suknię i spojrzała w lustro. Przyglądnęła się sobie uważnie. Tak! Była jeszcze bezsprzecznie piękną kobietą! Z pod ciemnych rzęs patrzyły z lustra wielkie zielone oczy, przysłonięte lekką mgłą smutku doświadczonej kobiety, a miedziano złote loki na skroniach doskonale kontrastowały z czarną suknią. Była jeszcze naprawdę piękna. Czy dobrze robiła stroniąc od banalnych flirtów po gorzkiem doświadczeniu w pierwszem małżeństwie? Przyszedł jej na myśl ten przystojny, elegancki nieznajomy, który ją tak prześladował od ostanich dwu tygodni...**

**— Proszę pani, przyszły kwiaty! — z rozmyślań wyrwał ją głos służącej.**

**Zgrabna subretka postawiła przed nią przepiękny kosz wielobarwnych orchidei. Do kwiatów przymocowana była niewielka koperta.**

**— Orchidee! — Pani Ziuta chwilę napawała swój wzrok kwiatami, rozerwała kopertę i przebiegła oczyma kilka słów skreślonych energicznem męskiem pismem.**

**— Proszę mi wybaczyć! Uwielbiam Panią! Wiem, że będzie Pani dziś w Teatrze Wielkim. Podczas pierwszego antraktu wszystko wytłomaczę. Kreślę się z wyrazami uwielbienia**

**Stanisław ......**

**Reszta podpisu była nieczytelna.**

**To było od niego!...**

**Od biletu powiał gorący wiew pożądania i zarumienił lekko jej skronie... Może jednak pozwolić mu się dziś zbliżyć do siebie?...**

**Przypudrowała nosek, poprawiła loki i machinalnie sięgnęła do kasetki z biżuterją.**

**Kasetka nie stała na swojem miejscu.**

**Pani Ziuta zdziwiona rozglądnęła się po toalecie. O tam stała w rogu. Zniecierpliwioną ręką otworzyła ją. Ubierze dziś szmaragdowy naszyjnik...**

**Nagle zbladła, a z zaciśniętej krtani nie mogła dobyć okrzyku...**

**Ozdobna skrzyneczka, w której przechowywała swoją biżuterję, była pusta! Nie! Nie zupełnie pusta! Na dnie leżał bilecik, a na nim dwa słowa:**

**— Uwielbiem Panią!**

**Nie mogło być żadnych wątpliwości. Pismo było to samo!...**

**— Marysiu! — Pani Ziuta wreszcie odzyskała głos, chociaż brzmiał dziwnie zmieniony w jej własnych uszach — Marysiu! Patrz, co się stało! — wskazała pustą kasetkę.**

**— Jezus Marja! Trzeba natychmiast zatelefonować na policję! Co za nieszczęście! — Dobrze chociaż, że nam dziś telefon naprawili! Boże miłosierny! Wszystkie kosztownności pani zabrali te złodzieje! Trzeba zaraz zatelefonować! — denerwowała się Marysia.**

**— Nie wiem doprawdy, czy zawiadomić policję — zastanawiała się głośno pani Ziuta. — Powiedz mi lepiej Marysiu, czy był tu kto u mnie po południu?**

**— Prawda, zapomniałam! Był tu taki młody elegancki pan o wesołych niebieskich oczach i poprosiłam go do saloniku obok, żeby zaczekał, bo myślałam, że pani wnet powróci z miasta. Został chwilę, ale potem odszedł, że nie może dłużej czekać...**

**O wesołych niebieskich oczach! Tak! To napewno on! Ale takiego figla spłatać!.. — Wszystko po to, żeby ją wreszcie poznać...**

**— Narazie nie wezwiemy policji — zwróciła się do służącej — może mi się uda samej wszystko odzyskać. — Zarzuciła na siebie energicznym ruchem futro i nie dając zaaferowanej Marysi dojść do słowa, zbiegła po schodach do oczekującego ją auta.**

**Przedstawienie już się rozpoczęło, gdy weszła do swojej loży. Towarzystwo, z którem się umówiła, przywitało ją cichym szmerem powitania, ale wkrótce uwaga wszystkich skierowała się znów ku scenie.**

**Pani Ziuta też wyjęła lornetkę, lecz zamiast skierować ją na scenę, zlustrowała szybko pierwsze rzędy foteli.**

**Znalazła go. Siedział w trzecim rzędzie na lewo. Tak to on napewno. Poznała go po pięknym męskim profilu... Teraz odwrócił od niej głowę. Odłożyła lornetkę. Oczy ich się spotkały... Ukłonił się. W półmroku zdawało się jej, że oczy jego zabłysły w uśmiechu... Oczywiście śmieje się z niej! Ale poczekaj mój panie przemądrzały! Poczęła układać w myśli, co mu powie przy spotkaniu i co ona myśli o dżentelmenach, którzy w ten sposób postępują!... A może to zwykły złodziej!... Niepokojąca myśl przemknęła na sekundę przez jej głowę, ale przypomniała sobie w tej chwili kwiaty. Chyba zakochany złodziej. Lekki uśmiech zakwitł na jej pełnych wargach. Tak, tak w miłości i na wojnie każdy podstęp jest dozwolony... Ale mimo to da mu za swoje!**

**Akt pierwszy wreszcie dobiegł do końca. Wśród ogólnego aplauzu spuszczono kurtynę i żyrandole rozbłysły tysiącem świateł.**

**— Jak się pani podoba sztuka? — zaczął ją nudzić adwokat Żelski, który wraz z żoną i bratem zajmowali jej lożę.**

**Pani Nela, najlepsza przyjaciółka Ziuty, obrzuciła ją krytycznem spojrzeniem. — Ja-**

## Ciekawostki dla filatelistów.

Poczta Rzeszy wydała z okazji urodzin Adolfa Hitlera nowy znaczek, wartości 12 fenigów, plus 38 fenigów wielkości 29,5x38,5 milimetrów Projekt znaczka został wykonany przez prof. Aleksandra Kleina. Dodatkowa opłata 38 fenigów przeznaczona jest na fundusz kulturalny Rzeszy.

# KRONIKA.

## W Warszawie rozpoczął się sezon nowalijek.

(=) **Warszawa,** 17 kwietnia. **Mimo długotrwałej zimy sezon nowalijek zapowiada się w Warszawie jaknajlepiej.** Pomimo trwających jeszcze chłodów na wystawach sklepowych i w owocarniach widać już **pierwsze świeże jarzyny.** Ceny są oczywiście dla szerokiej publiczności jeszcze niedostępne, należy się jednak spodziewać, że z nadejściem cieplejszych dni zwiększy się podaż, a przez to nastąpi spadek cen.

I tak, można już dostać w Warszawie **młode ziemniaki po 4 zł za kg** (przed wojną w tym okresie cena ich wahała się od 4—4.50 zł za kg), **sałatę zieloną** po 50 do 80 groszy za główkę, **rzodkiewkę** po 2 zł za bardzo mały pęczek, **ogórki** po 5 zł za sztukę. Pojawił się również **młody szpinak, szczaw i rabarbar,** oczywiście inspektowe.

Pojawienie się na rnyku nowalij pociągnęło za sobą **obniżenie cen jarzyn starych.** Ceny marchwi, buraków, pietruszki i chrzanu spadły w ostatnich dniach mniej więcej o 50 procent.

## Napad bandycki pod Warszawą.

(=) Warszawa, 17 kwietnia. W osadzie Sacin w pobliżu Nowego Miasta nad Pilicą, **pięciu bandytów dokonało przed kilku dniami napadu na sąsiadujące z sobą cztery zagrody chłopskie.**

Po steroryzowaniu wszystkich domowników bandyci spędzili ich do piwnicy, **zabijając drzwi gwoździami.** Następnie splądrowali mieszkania rabując gotówkę, ubrania, bieliznę i artykuły spożywcze, poczem zbiegli na skradzionym jednemu z gospodarzy wozie parokonnym.

W sąsiedniej wsi Betki bandyci obrabowali jeszcze jedną zagrodę, której mieszkańców zamknęli również w piwnicy. **Poszkodowani gospodarze obliczają straty na 30 tysięcy złotych.**

Zarządzony przez policję pościg za bandytami wykazał, iż zbiegli oni w kierunku Warszawy. W sąsiedniej kolonji Mogielnica znaleziono porzucony przez nich wóz z końmi, w jednej z pobliskich zagród zaś **wykryto wszystkie zrabowane gospodarzom rzeczy.** Rysopisy bandytów przesłano policji warszawskiej, która wszczęła poszukiwanie i zdołała ująć trzech uczestników napadu, — mianowicie Bolesława Pesika, Bolesława Lewandowskiego i Leona Tomaszewskiego, pochodzących z Włocławka.

**STAN WODY NA WIŚLE** dnia 17-go kwietnia o godz. 7-mej rano wynosił: w Krakowie minus 272, w Zawichoście plus 171. W porównaniu ze stanem wody w ostatnich dniach stwierdzono powolny ale stały spadek poziomu wody.

**POBITY PRZEZ NOŻOWCÓW.** — W nocy wezwano Pogotowie Ratunkowe na ul. Pułaskiego 12, gdzie Stanisław Skupień został pobity przez nieznanego sprawcę, odnosząc ranę kłutą biodra. Po opatrzeniu przewiozło go Pogotowie do szpitala na oddział chirurgiczny.

**POTRĄCONY PRZEZ SAMOCHÓD.** — Wczoraj po południu na ul. Kościuszki został potrącony przez samochód Albin Śliz, doznając ogólnych kontuzyj. Wezwane Pogotowie Ratunkowe opatrzyło, poczem powierzyło go opiece domowej.

# Uprawa ziół leczniczych.

**Kraków,** 17 kwietnia.

Obok ziół dziko rosnących, jest jeszcze cały szereg ziół leczniczych, które z powodu ich wielkiego zapotrzebowania w lecznictwie, a częściowego, lub całkowitego wyniszczenia w przyrodzie, **musiały przejść do większej uprawy na plantacjach.**

Wyliczymy z nich najważniejsze: Prawoślaz lekarski (Althaea offic.), Kozłek lekarski (Valeriana offic.), Szałwia (Salvia offic.), Dzięgiel (Angelica archangelica), Mięta pieprzowa (Mentha piperita), Ruta (Ruta graveolens), Malwa (Malwa arborea i silvestris), Piołun (Artemisia Absinthium), Lubczyk (Levisticum offic.), Oman (Inula Helenium), Józefek (Hysopus offic.), Goryczka (Gentiana lutea), Miłek wiosenny (Adonis vern.). Z ziół jednorocznych: Rumianek (Matricaria Chamomilla), Kolendra (Coriandrum sativum), Gorczyca biała (Sinapis alba), Drapacz lekarski (Cnicus bendictus), Nogietek (Calendula offic.).

Zanim przystąpię do omówienia uprawy poszczególnych, wyżej wymienionych ziół, muszę zwrócić uwagę, że naogół uprawa większości ziół (z małemi wyjątkami)

**nie przedstawia wielkich trudności,**

a w obecnym sezonie, największą trudnością, będzie nabycie nasion i sadzonek, gdyż w ubiegłym roku zbiór nasion z wielu powodów został zaniedbany. Dlatego to **radzę zacząć od obsiewu małych poletek,** przedewszystkiem celem wyprodukowania większej ilości nasion i sadzonek, by w przyszłości przystąpić do obsiewu na większą skalę.

Opis uprawy ziół rozpocznę jednym z najważniejszych surowców leczniczych, którego zbyt w każdej ilości jest zawsze zapewniony, a jest nim:

**Prawoślaz lekarski (Althaea officinalis).**

Najlepszą glebą dla ślazu będzie lekka glinka z domieszką piasku, przepuszczalna. Uprawa nie przedstawia większych trudności, a przygotowanie gruntu, nawożenie i obróbka **podobne do znanej naszym rolnikom uprawy buraków.** A więc w jesieni, obornik i głęboka orka. Obok obornika z nawozów sztucznych najodpowiedniejszym będzie dla ślazu, potas, azot, a najmniej fosfor.

**Wysiew.**

Wczas na wiosnę wysiewa się nasiona ślazu do inspektów, gdzie po 2 do 3 tygodniach skiełkują. Roślinki sercowate dobrze podlewać i uodpornione, po kilku tygodniach wysadzić w pole w odległości 30×30 cm, lub nieco szerzej, by ułatwić okopywanie, które 2—3 razy do roku należy wykonać. Ślaz zimuje łatwo bez przykrycia.

**Zbiór.**

Surowcem leczniczym są: Liście, kwiaty, a przedewszystkiem korzenie. Liście zbiera się w drugim roku i to liście dolne, najwyżej jedną czwartą liści z rośliny, by nie ucierpiał zbiór głównego produktu, tj. korzenia. O ile nie mamy zamiaru produkowania nasion, bo obiera się kwiaty, co nawet dodatnio wpływa na rozrost liści i korzeni. Z hektara zbiera się od 7000 do 1.400 kg liści. Zebrane liście i kwiaty suszy się rozrzucone cienką warstwą, na przewiewnych strychcah. Odpowiednie rozdrobnienie liścia ślazu do mieszanek, przeprowadza apteka po nabyciu surowca, na odpowiednich sitach.

W trzecim roku uprawy wykopuje się jesienią korzenie, wtedy to liście obiera się najdalej do lipca. Wykopane korzenie najlepiej zaraz wypłukać (nie moczyć) w czystej wodzie, oskrobać cienko, krajać w kostki i suszyć w temperaturze około 35 stopni. Przechowywać w suchem przewiewnem miejscu. Zbiór korzeni z hektara wynosi około 3000 kg. Dla kalkulacji podaję ceny surowca w przybliżeniu. Cena liści suszonych od 1 zł do 2 za kg. Cena korzeni, zależnie od białości surowca i jego kroju od 3 zł do 6 za kg.

**J. H.**

# Urzędowe obwieszczenie

## Ogłoszenie.

Wzywa się wszelkie osoby, którym na obszarze Generalnego Gubernatorstwa oddano zarząd powierniczy nad jakimkolwiekbądź majątkiem — bez względu na to, z której strony polecenie takie nastąpiło, i które dotychczas nie uzyskały potwierdzenia w myśl § 3 rozporządzenia o założeniu Urzędu Powierniczego dla Generalnego Gubernatorstwa (Dziennik rozporządzeń Generalnego Gubernatora dla okupowanych polskich obszarów str. 36), oraz § 1 pierwszego postanowienia wykonawczego do tegoż rozporządzenia z dnia 22 stycznia 1940 (Dziennik rozporządzeń Generalnego Gubernatora dla okupowanych polskich obszarów. część II, str. 62), aby natychmiast,

**najpóźniej do dnia 20 kwietnia 1940 zgłosiły się** — bądź pisemnie, bądź też ustnie — u swego kompetentnego Kreis-(Stadt)- Hauptmanna.

W zgłoszeniu tem podane być ma nazwisko i dokładny adres powiernika, dzień powołania na miejsce powiernika, osoba lub władza, przez którą powołany został oraz nazwa, siedziba i rodzaj powierzonego przedsiębiorstwa.

Niezgłoszenie się w powyższym terminie pociąga za sobą rygory podane w § 6 rozporządzenia o założeniu Urzędu Powierniczego dla Generalnego Gubernatorstwa z dnia 15 listopada 1939 r.

Krakau (Kraków). 14 kwietnia 1940 r.

Der Leiter der Abteilung Treuhandstelle für das Generalgouvernement

723k **P l o d e c k**


**Każdy**

**kto ze względu na swój zawód lub służbę powinien znać dokładnie rozporządzenia Generalnego Gubernatora dla okupowanych polskich obszarów nie może zrezygnować z ukazać się mającego wkrótce dzieła pod tytułem**

**PRAWO**
**Generalnego Gubernatorstwa**

**wydane przez Oberlandesgerichtsrat Dr. ALBERT WEH, Kierownika Wydziału Ustawodawstwa przy Urzędzie Generalnego Gubernatora.**

Dzieło to, obejmujące około 320 stron, zawiera rozporządzenia Generalnego Gubernatora oraz przepisy wykonawcze do nich w układzie rzeczowym, wychodzi jako wydanie tekstów z krótkiemi uwagami, odsyłaczami orientacyjnymi i szczegółowym skorowidzem według najnowszego stanu i jest niezbędnym dla tych wszystkich, którzy stoją w kontakcie służbowym lub handlowym z Generalnym Gubernatorstwem.

**Cena Zł. 10·— (RM. 5·—)**
**Przy zamówieniu zgóry Zł. 8·— (RM. 4·—)**

Proszę wypełnić jaknajszybciej następujące zamówienie:

(Tu odciąć).

Niniejszym zamawiam (y) .................. egzemplarzy dzieła

**„Prawo Generalnego Gubernatorstwa", w cenie subskrybcyjnej 8 Zł, z dopłatą 80 gr. tytułem należności za doręczenie.**

Powyższą kwotę przekazuję (jemy) równocześnie na konto czekowe w Kommerzialbank AG w Krakowie, konto nr. 567 Warszawa *). — Zamawiający mieszkający w Rzeszy, powyższą kwotę może przekazać na Ausländer-Inkasso Konto nr. 27010/25 w Dresdner Bank, Filiale Troppau (Postscheckkonto Breslau nr. 26732). Na odcinku przekazu prosimy umieścić uwagę: Zamówienie dzieła „Prawo Generalnego Gubernatorstwa" *).

Przy dostawie dołączony ma być rachunek i przekaz *).

*) Niepotrzebne skreślić.

Nazwisko ..................

miejscowość ..................

ulica ..................



**Różne**

**UNIEWAŻNIAM** zagubione dokumenty: Legitymacja służbowa Nr. 175 na imię Cichonia Adama, kaprala Polskiej Policji w Krakowie, kartę urlopową, kartę żywnościową i legitymacje Spółdzielni Samopomocy Policyjnej w Krakowie. 12330

**REUMATYZM, NERWOBÓLE,** postrzały leczy jedynie Sapomenthol Matuli, — niezbędny również przy grypie Do nabycia we wszystkich aptekach 575k

**RANY, CZERAKI** róże, wszelkie ropienia — leczy tylko Kamphono Matuli Do nabycia we wszystkich aptekach 576k

**SZCZURY** giną radykalnie po użyciu Pasta Phosphorata Matuli — do nabycia we wszystkich aptekach i drogueriach 578k

**NOSZONĄ** męską garderobę kupuję płacę dobrze: ul Gazowa 11/14 11898

**UNIEWAŻNIAM** zgubioną legitymację P. K. P Weronika Staniszek. 12222

**UNIEWAŻNIAM** zgubioną książeczkę Ubezpieczalni, oraz dokument zasiłku na nazwisko Błażej Mamel. Skawina. Kopanka. 12338

**POŻYCZKI** 5 tysięcy na dokończenie budowy poszukuję. — potrzebującym: pokój w procencie. — Zgłoszenia Goniec Krakowski Kraków Nr 12305". 12305

**PRZED-WOJENNE** obiady: Jadłodajnia Alina". Długa 29. 12200

**DOKUMENTY** osobiste Konrada Wabersicha unieważniam, odnalazcę proszę oddać Kalwaryjska 27. 9. Podgórze. 12250

**UNIEWAŻNIAM** zgubioną kartę chlebową Nr. 1399. 12262

**UWAGA!** Kto pożyczy kupcowi na zakup 1 pary koni roboczych. Zgłoszenia z adresem: Goniec Krakowski, Kraków, „Nr 12211", 12211

**UWAGA!** Osobie pożyczającej do nandia 2—3 tys. złotych zabezpiecze. — mieszkanie i bardzo dobre utrzymanie na prowincji, a prócz tego 50 zł miesięcznie. Gwarancja! Zgłoszenia z adresem: Goniec Krakowski, Kraków, „Nr 12210". 12210

**AUTO** ciężarowe do wynajęcia na tury. Terlecki Florjańska 55, telefon 180-25 11909

**POSIADAM** koncesję na hurtownię tytoniową Szukam spólnika z kapitałem. — Oferty: Goniec Krak., Kraków, „Nr. 12189".

**PŁACĘ** natychmiast wynagrodzenie administratorom domów osobom prywatnym, każdemu, kto zawiadomi mnie które reszności są zaraz do sprzedania. Chcę kupić! Zgłoszenia: ulica Pijarska 19 pierwsze piętro — biuro. 666k

**HILDA** czekam na Ciebie o godz 5 tej w Cukierni Europejskiej Romek 11959

**KONCESJI** szynkarskiej poszukuje się Zgłoszenia: Kraków, „Nr. 12201". 12201


kaś ty podniecona! Ale, ale zapomniałaś całkiem wziąć jakąkolwiek biżuterję dzisiaj!

— Rzeczywiście! — skorzystała szybko z okazji pani Ziuta. — Muszę natychmiast zatelefonować do domu! Zostawiłam pierścionek i naszyjnik na toaletce! O złodzieja dziś nietrudno! — i z temi słowami opuściła lożę.

W rzeczywistości, gdy tylko światła zabłysły, dała nieznajomemu głową znak w stronę bufetu. Chyba zrozumiał!...

Czekał na nią. Już miała zamiar dać upust swojej irytacji i przygotowała sobie nawet słowa ostre i szydercze jak sztylety, gdy spotkała jego wzrok pełen bezgranicznego uwielbienia, oczy wrące miłością.

— Jak pan śmiał!...

— Pani!... — w tym jednym słowie zamknął wszystko.

— Tak nie postępuje prawdziwy dżentelmen! — nie dawała za wygraną,

— Proszę mi wybaczyć, ale kocham panią! Czy... czy zechciałaby pani zostać moją żoną?

— Oświadczyny na środku bufetu teatralnego! Nie, to już jest szczyt!... Przedewszystkiem nie znam pana wcale... — mimowoli uśmiech zabłąkał się na usta pani Ziuty.

— Jestem Stanisław Żarnecki! — przedstawił się spiesznie. — Jestem dyrektorem banku zachodniego. Mam stanowisko. Mogę panią otoczyć zbytkiem...

— A co będzie z biżuterją? — wpadła mu znienacka w słowo.

— Z biżuterją? — głos jego był jakby zlekka zaskoczony i zdziwiony. — Podaruję pani też coś z biżuterji. Co prawda nie przypuszczałem, że jest pani aż tak wielką materjalistką, ale mimo to nic pani w mych oczach nie straciła...

— Ach więc według pana jestem materjalistką! Przypuśćmy nawet, że tak jest. — Wyraźnie się wykręca, przemknęło jej przez myśl. A więc jednak złodziej! — Tu jednak nie jest miejsce odpowiednie dla naszej rozmowy — dodała głośno. — Może pan pozwoli ze mną!

— Więc jednak mogę mieć nadzieję!... — głos jego załamywał się radością.

Zeszli razem do foyer. On kazał sobie podać płaszcz, a pani Ziuta w międzyczasie napisała krótki bilecik z usprawiedilwieniem do swych znajomych w loży. Pragnęła jeszcze trochę zyskać na czasie, targana sprzecznemi uczuciami, nie mogła się zdecydować na krok stanowczy. Czy zawieźć go wprost na komisarjat? Nie! Niech się wytłomaczy na miejscu kradzieży... Tak będzie najlepiej! Ukrywała jeszcze sama przed sobą, że przykroby jej było go oskarżyć. Ten człowiek zaczął jej się coraz bardziej podobać...

Wsiedli do auta. Bliskość jego była jak upajająca pieszczota...

— Czy nie ma mi pan czegoś do wyznania? spytała go, gdy auto ruszyło z miejsca. — Chciała rozświetlić tę całą sprawę, lecz mimowoli głos jej nabrał cieplejszych tonów...

— Kocham cię najdroższa! — pieszczącą ręką objął je drżącą kibić i nachylił się nad ustami...

Opierała się jeszcze.

— Panie!...

Usta ich się spotkały przyciągnięte jakąś siłą magnetyczną... To złodziej! — zakołatała myśl, ale wnet rozpłynęło się wszystko w słodkiem ukojeniu szczęścia...

Auto zatrzymało się nagłym zgrzytem i przywróciło ich do rzeczywistości...

Pani Ziuta wysiadła pierwsza, poprawiwszy szybko włosy. Była szczęśliwa! Jakże naprawdę szczęśliwa!

— Chodź najdroższy!

Weszli do domu ramię przy ramieniu, patrząc sobie ufnie w oczy. Co ją obchodziły jakieś martwe kamienie...

Otworzyła drzwi.

— Mam złodzieja! Mam złodzieja! — krzyczała od progu Marysia.

Pani Ziuta drgnęła, jak zbudzona z czarownego snu.

— Złapałam złodzieja! — podnieconym głosem ciągnęła Marysia — jak wsiadał do pociągu, to mu wszystko odebrali!...

Serce pani Ziuty poczęło bić jak szalone.

— Co ty wygadujesz Marysiu! Nic nie rozumiem!

— Bo to było tak — rozgadała się Marysia. — Jak pani poszła, to sobie przypomniałem, że ten monter co naprawiał dzisiaj telefon coś za długo majstrował w pani pokoju. A potem, jak odchodził, to mu tak jakoś źle z oczu patrzyło i okropnie się spieszył. Jakem sobie to wszystko przypomniała, tak nie wiele myśląc, pobiegłam na komisarjat i opowiedziałam im o tem dokładnie. Kazali mi wrócić pilnować mieszkania, że oni się już tem zajmą i dadzą mi znać. Więc wróciłam i czekam. Aż tu przed dziesięciu minutami telefonują do mnie z komisarjatu, że go już złapali. W domu powiedzieli, że wyjechał więc pojechali na dworzec i tam go cupli. — Jeszcze się zdziwił, że go nakryli, bo dla zmylenia włożył jakiś bilet do kasetki co go znalazł na toaletce...

— — — — — — — —

Z Genui odbijał luksusowy statek, by odbyć przejażdżkę po Morzu Śródziemnem.

Oparty o burtę, zapatrzony rozmiłowanym wzrokiem w swoją młodą żonę, stał dyrektor Żarnecki.

— Powiedz mi Ziuteczko, czy byłabyś pokochała złodzieja?

**H. Masten.**

**KRAKOWSKA HUTA SZKŁA**
**Kraków, ul. Lipowa 3,**
telefon 171-88
**dostarcza, flaszki, oraz skupuje w każdej ilości białą i półbiałą stłuczkę szklaną.**
398k

**PODATKOWE**
i administracyjne interwencje u władz **niemieckich** i polskich.
**PODANIA**
przepisywanie i tłumaczenie.
**JEŃCOW**
zwolnienia. — Pośredniczenie-zlecenia. — Porady prawne.
**Biuro MIKULSKI et Co.**
**Kraków, Basztowa Nr. 10, — parter. — telef. 159-35.**
408k

## Wolne posady

**DLA**
reperacji szybowców poszukuje się 10 stolarzy, 10 ślusarzy. Pierwszeństwo mają ci, którzy zatrudnieni byli przy budowie szybowców. Zgłoszenia wraz życiorysem nadsyłać należy pod adresem: „F. M. Mielec, „Postlagernd". 713k

**KUCHARKA**
(kucharz) — do dworu koło Krakowa potrzebna. Zgłoszenia odpisy świadectw do „Gońca Krakowskiego" Kraków, pod „Nr. 12173" 12173

**TECHNIK-**
dentysta, posiadający urządzenie — poszukuje lekarza do współpracy. — Goniec Krak., Kraków, „Nr. 12077". 12077

**HAFCIARKĘ**
do kolorowego haftu przyjmę. — Dyguł, Kraków, Bracka 5, m. 22.

**POSZUKUJĘ**
zdolnej prasowaczki do chemicznej pralni i farbiarni: Aleja Słowackiego 19, — Utelski. 12198

**DOKTÓR**
samotny, okolica pod Krakowem, poszukuje sympatycznej, inteligentnej Pani do prowadzenia gospodarstwa domowego. Znajomość języka niemieckiego w celu konwersacji pożądana. Oferty wyczerpujące — kierować Goniec Krakowski, Kraków, „Nr. 12238". 12238

**FOTO-LABORANT**
wyspecjalizowany w fotografjach amatorskich potrzebny zaraz. Oferty tylko na piśmie z podaniem referencji, warunków Goniec Krakowski, Kraków, — „Nr 12235". 12235

**DZIEWCZYNĘ**
pracowitą, znającą gotowanie, zaraz przyjmę. Filipa 6. mieszkanie 9. Zgłoszenia godzina 8—13. 12204

**FOTOGRAF**
(operator, retuszer, laborant) — potrzebny na stałą posadę w Krakowie od 1 maja. Zgłoszenia: Goniec Krakowski, Kraków, „Nr. 12300". 12300

**POTRZEBNA**
dochodząca do opieki niemowlęcia i starszej dziewczynki. Zgłoszenia: Goniec Krak., Kraków, „Nr. 12284" 12284

**PRZYJMIE**
czeladnika krawieckiego: Podolecki, Zyblikiewicza 5. 12258

**CZELADNIK**
ślusarski z praktyką tokarską. — Zgłoszenia: Kraków, Przemysłowa Nr. 13/11. 12257

**EKSPEDJENTKĘ**
wyspecjalizowaną pralni chemicznej, — przyjmie Franciszek Jogałła, Kraków, Dietla 98. 12324

**POTRZEBNY**
czeladnik szewski do roboty butów z cholewami. Gertrudy 10, Sadowski. 12226

**EKSPEDJENTKA**
rutynowana z językiem niemieckim z branży galanteryjnej — poszukiwana zaraz. Goniec Krakowski, Kraków, „Nr. 12275". 12275

**KREŚLARZ**
budowlany od zaraz. Zgłoszenia między 5—7, Botaniczna 10/9. 12278

## Posad poszukują

**FRYZJER,**
znajomość niemieckiego, spec. wodna, farbowanie — poszukuje posady. — Goniec Krak., Kraków, „Nr. 12193". 12193

**PRZYSTOJNA**
młoda, kulturalna szuka pracy jako lektorka lub towarzyszka. Zgłoszenia: Goniec Krakowski, Kraków, „Nr. 12223". 12223

**PANNA**
do dzieci, język francuski, miła prezencja poszukuje zajęcia. Goniec Krakowski, Kraków, „Nr. 12227". 12227

**DOCHODZĄCA**
szuka zajęcia do gotowania, szyciem. Kraków, św. Jana 13 m. 40. 12272

**MAGISTRA**
farmacji, katoliczka, z dobrą praktyką, szuka posady aptecznej. Zgłoszenia: Goniec Krakowski, Kraków, „Nr. 12277". 12277

**URZĘDNIK,**
pierwszorzędna siła, wieloletnia praktyka, perfekt niemiecki, korespondencja w obu językach oraz wszelka znajomość biurowa. — Poszukuje zajęcia zaraz w Krakowie lub na prowincji. Zgłoszenia: Goniec Krakowski, Kraków. „Nr. 12322". 12322

**BUFETOWIEC**
kelner, zdolny — szuka posady zaraz. Goniec Krakowski, Kraków, „Nr. 12331". 12331

## Kupno

**KUPIĘ**
realność, parcelę w Krakowie. Cena około 80.000 Bliższe warunki do omówienia. — Zgłoszenia: Goniec Krakowski, Kraków, „Nr. 12259". 12259

**KUPUJĘ**
ubrania męskie, płaszcze letnie, obuwie — płacę dobrze. — Sklep Komisowy, Rynek Główny 26, I p. 12280

**MASZYNĘ**
pierścieniową do szycia kupi — Michałowskiego 15/16, parter. 12295

**KUPUJE**
i przerabia stare srebro. Rajska 6 of. pracownia. 12206

**LODOWNIĘ**
dużą w dobrym stanie kupię. — Zgłoszenia: Matyja, Kraków, Tomasza 6. 12208

**JADALNIĘ,**
sypialnię, tapczan, biurko kupię zaraz. Zwierzyniecka 9, m 1, godzina 1—3. 12241

**KUPIĘ**
maszynkę do masowego wyrobu lodów. Zgłoszenia: Goniec Krakowski, Kraków, „Nr 12225". 12225

**KUPIĘ**
w dobrym stanie 2 srebrne lisy i palto karakułowe duży rozmiar. — Zgłoszenia: Goniec Krakowski, Kraków. — „Nr. 12228". 12228

**PARCELE**
w Krakowie, wzgl okolicy kupię. — Zgłoszenia: Goniec Krakowski, Kraków, — „Nr. 12229". 12229

**MASZYNĘ**
dos zycia używaną kupię, podać cenę. Zgłoszenia: Goniec Krakowski, Kraków, — „Nr 12230" 12230

**ROWER**
męski w dobrym stanie okazyjnie kupię. Zgłoszenia Kraków, Jagiellońska 10, — II. piętro. m. 7. 12231

**SZAFĘ**
ubraniową, używaną okazyjnie kupię. Zgłoszenia: Goniec Krakowski, Kraków, „Nr 12232. 12232"

**URZĄDZENIE**
wyrobu wody sodowej, lemoniad lub podobne kupię. — Zgłoszenia: Goniec Krakowski, Kraków, „Nr. 12269". 12269

**KUPIĘ**
do obróbki drzewa, heblarkę, banzegę kombinowaną z cyrkularką i frezarkę. Zgłoszenia: Goniec Krakowski, „Beskid". Sienkiewicza 2 m. 5. 12271

**GABLOTKĘ**
szklaną na ladę sklepową kupię. Goniec Krakowski, Kraków, „Nr. 12276". 12276

**KUPIĘ**
fortepian, pianino, nowe włosie, trawę morską, futro męskie. Zgłoszenia: Goniec Krakowski, Kraków, „Nr. 12213". 12213

**POSIADAM**
160.000 złotych — kupię natychmiast wille — najchętniej morgowy ogród. Zgłoszenia: Goniec Krak., Kraków, „Nr. 719k". 719k

**KUPIĘ**
pianino lub fortepian. Zgłoszenia: Goniec Krakowski, Kraków, „Nr. 12296". 12296

**PŁASZCZ**
damski, elegancki i chłopięcy, ubranie, zarzutkę męską kupię: — Starowiślna 12/22 oficyna lewa. 12255

**MASZYNĘ**
do pisania kupię okazyjnie. Sklep cukierniczy, Kraków, Dietlowska 46. 12097

**TAPCZAN,**
futro, ubranie, bieliznę, biżuterję zakupi „Pośpiech" Starowiślna 21. 12154

**UBRANIE**
jasne, buciki 42 nr. eleganckie, kostjum jasny kupię. Mikołajska 6 m. 4. 12151

**PATEFON**
kupię — oraz pianino, maszynę, tapczan, lustro. Mikołajska 6 m. 4. I p. 12152

**PIANINO**
fortepian — kupi ksiądz. Zgłoszenia: Goniec Krakowski, Kraków, „Nr. 12144". 12144

**KUPIĘ**
parcelę lub domek w Rabce — możliwie blisko zakładu — Cena 5—10 tys. Wiadomość: Goniec Krakowski, Kraków, „Nr. 12044". 12044

**ZŁOTY**
pierścionek, obrączkę kupię. Zgłoszenia: ul. Jagiellońska 6a, m. 7 12282

**KUPUJĘ**
noszoną garderobę, obuwie, bieliznę — płacę najwyższe ceny: — Kraków, Starowiślna 54, IV piętro. mieszkanie 20, front. Przychodzę do domu bez zobowiązania 11986

**PIANINO**
fortepian, fisharmonję kupi ksiądz zaraz. — Goniec Krak., Kraków, „Nr. 12008". 12008

**TAPCZANY,**
biurka kupi Dom Handlowo - Komisowy, Szpitalna, róg Tomasza. 12080

**WYRWICZ,**
Kraków, Wielopole 10 — kupuje: patefony, płyty gramofonowe, garderobę, meble, dywany, aparaty, przedmioty srebrne, maszyny, obrazy, kryształy, porcelanę, pianina, futra, kamienice, wille, pensjonaty, domki, parcele, gospodarstwa oraz przedsiębiorstwa handlowo - przemysłowe. 12126

**UBRANIA,**
bieliznę noszoną kupuję — na żądanie przychodzę do domu: Józefa 42, m. 2. 12176

**ZŁOTE**
pierścionki, bransoletki, łańcuszki kupię: Grodzka 2, m. 9, oficyna, I piętro. 12195

**PŁASZCZ**
letni męski w dobrym stanie, kupię. Zgłoszenia: Czarnowiejska 76, sklep. 12196

**SYPIALNIĘ**
jadalnię, tapczan kupię natychmiast. Zgłoszenia: Goniec Krakowski, Kraków, „Nr. 12240". 12240

**ZŁOTO,**
srebro, brylanty kupi: Michałowskiego 15/16, parter. 12294

**MEBLE**
wszelkie kupię, najwyższe ceny płaci gotówką — Hala Meblowa, Wiślna 4, parter. 12279

**KUPIĘ**
większą ilość flaszek monopolowych, jednolitrowe. Zgłoszenia: Dobijowa, Rajska 24. 12260

**KUPUJE**
meble używane. Kraków, Wielopole 12, Sklep mebli używanych 12261

**ZARZUTKĘ**
męską, wzrost średni, kupię. — Zgłoszenia: Goniec Krakowski, Kraków, „Nr. 12310". 12310

**SZAFĘ**
kredens, zegarek, ubranie, obraz, pianino lub krótki fortepian kupię: Karmelicka 17, m. 9. 12007

**BIŻUTERJĘ**
złotą kupię, najlepiej zapłacę: — ul. Jabłonowskich 7 m. 4, godzina 11—1, 3—6. 12020

**MOTOCYKL**
kupię, — dobry stan: Kraków, Olsza, Orkana 38/1, między 7—9 wieczór. 12045

**KUPIĘ**
dom w Krakowie. Pośrednicy pożądani. Oferty, Goniec Krakowski, Kraków, „Nr. 12107". 12107

**STARE ZĘBY**
kupuje i przerabia Zakład dentystyczny. Dietla 60. 11427

**DYWAN,**
bieliznę wszelką, oraz meble zakupi Pośpiech", Starowiślna 21. 11436

**PIANINO**
kupię, wykluczeni handlarze. — Goniec Krakowski Kraków „Nr. 11133". 11133

**ZŁOTE**
wyroby, aparaty i przybory fotograficzne, kryształy kupuję: — Aleja Słowackiego 18, mieszkanie 5. 12002

**BIURKO**
maszynę do pisania — kupię. Oferty — „Goniec Krak., Kraków, „Nr. 12174". 12174

**SYPIALNIĘ**
i jadalnię nowoczesną kupię natychmiast. Zgłoszenia Kraków, Rynek gł. 39, m. 4, od 2—4. 11960

**TAPCZAN**
kupię. Zgłoszenia Rynek gł. 39 m. 4 od 2—4. 11961

**ZĘBY**
sztuczne stare korony — mostki — kupuję Kraków, ul. Staszica 11 m. 1 popołudniu. 12129

**KUPIĘ**
złotą biżuterję i brylantowy pierścionek. — Płacę dobre ceny. Zyblikiewicza 8/2 — godzina 16—18. 12017

**ZŁOTE**
przedmioty, stare zęby kupię. Floriańska 3/8. 12182

**KUPUJĘ**
noszoną garderobę — płacę najwyżej, na żądanie przychodzę do domu: Józefa 22, Wasserman. 12029

**MASZYNY STOLARSKIE**
kupię. Zgłoszenia: Goniec Krakowski, Kraków, „Nr. 12133". 12133

**MASZYNY**
do szycia używane kupuje [illegible] Zwierzyniecka 6. [illegible]

**OKAZYJNIE**
kupię palto do 600 zł. Oferty Goniec Krakowski, „Nr. 11929". 11929

**WSZELKIE**
materjały budowlane w większych ilościach zakupuję. Inż. Hollinger, Kraków, Urzędnicza 39, m. 10. 11343

**KUPUJĘ**
stare srebro, płaci najwyższe ceny — wyrabia srebro stołowe: Grodzka 10, — w podworcu. 12022

**ZŁOTE**
korony, mostki, stare zęby i inne kupuje: Mikołajska 5, m. 5. 11995

**MARKI**
pocztowe kupuje dziesięć lat istniejąca „Filatelia". Rynek 9. 12023

## Sprzedaż

**MEBLE**
antyczne, starą porcelanę, obrazy i dywany perskie przyjmuje do sprzedaży komisowej Sklep Komisowy E. Górska, Kraków, Floriańska 7, 1 p. 12309

**PŁASZCZ**
męski, — damska garderoba, oraz waliza szafowa kazyjnie do sprzedania: Radziwiłłowska 27/I, m. 4. 12199

**NAJKORZYSTNIEJ**
sprzedaje kamienice, wille, domy, parcele, majątki, gospodarstwa: — „Informator". — Kraków, Pijarska 19. Duży wybór! Informacje bezpłatnie! 667k

**ZAKOPANE,**
Centrum handlowe. — Dom ze sklepami, 55.000. Wiadomość: Kubiński, Krupówki (sklep tytoniowy Paudyna). 698k

**DWIE**
morgi pola ornego koło Dąbia, całość 17.000 — sprzeda zaraz: Krzyżanowski, Prądnik Czerwony, — Piłsudskiego 17. 12243

**MASZYNĘ**
krawiecką w dobrym stanie — sprzedam. Kraków, Zamojskiego 67, m. 7. 12246

**PARCELĘ**
sprzedam budowlaną 866 sążni, Bronowice, szybka decyzja. — Zgłoszenia: Krótka 8/5. 12212

**DO**
sprzedania: żyrandol 5-lampowy, — 2 obrazy włoskiej szkoły malarskiej, zegarek męski z bransoletą. Kraków, Odrowąża 14, m. 6. 12215

**SMOKING, PATEFON**
walizkowy zagraniczny sprzedam. Ujejskiego 10/4, godz. 15—17. 12220

**SPRZEDAM**
maszynę do prania „Marysię" — gablotkę oszkloną 100/70 cm na ladę sklepową, wannę cynkową, lampę wiszącą naftową. Goniec Krakowski, Kraków, „Nr 12234". 12234

**ROWER**
męski, Rekord Original, prawie nowy kompletny sprzedam. Rakowicka 6, m. 10, od 2—5. 12236

**PATEFON**
walizowy o pięknym głosie sprzedam. Mikołajska 6, I piętro (4). 12237

**DWOREK**
murowany, czteroubikacyjny, budynki gospodarcze, [illegible] ogród owocowy, sprzedam 32.500. Połowa kamienicy [illegible] 32.000 [illegible] telefon 158.66. 12207

**RAKIETĘ**
tenisową, skrzypce, cytrę, odkurzacz elektryczny sprzeda tanio Sklep Komisowy, ul. Floriańska 7. 12307

**POLE**
1 morg do parcelacji 170 mtr. frontu — cena 20.000. 20 minut od tramwaju. 2 morgi pola w Rakowicach parcelacyjnie. — Dom 10 ubikacji, piętrowy z mansardą, 10 minut od tramwajn, tanio sprzeda koncesjonowane Biuro — „Własna Strzecha", Kraków, Rynek Główny 10 12292

**FORTEPIAN**
pianino, maszyna Singera, jadalnia i sypialnia nowoczesna, kredensy, stoły, krzesła, biurko, różne inne meble sprzeda okazyjnie, Hala Meblowa, Wiślna 4, parter. — Kupuje wszelkie meble, płaci gotówką. Uwaga: Wiślna 4. 12293

**MATERJAŁ**
angielski, sportowy, do sprzedania. Zgłoszenia: Goniec Krakowski, Kraków. „Nr 12283". 12283

**MASZYNY**
do szycia nowe i okazyjne, igły, części do maszyn stale na składzie: Krischer — Kraków, Zwierzyniecka 6. 10753

**HARMONJA**
Hohnera, aparat fotograficzny — sprzedam Kraków, Starowiślna 12/22 ofic. lewa. 12163

**PATEFON**
dwusprężynowy, pierwszorzędny głos, sprzedam. — Kraków, Wielopole 10, Wyrwicz. 12139

**UBRANIE,**
futro, kilim, broszkę, firankę — sprzeda „Pośpiech", Starowiślna 21. 12155

**SPRZEDAM**
płaszcze męski, damski, suknie, frak, kostjum, kryształy, walizę, patefon, nakrycie stołowe. Kraków, Wielopole 10, — 12137

**ZAKOPANE**
Biuro Zleceń „Morskie Oko" sprzeda wille, — pensjonaty — od 15.000.— do 280 tys. zł., parcele budowlane — od 10.— zł. za metr kwadratowy. — Kontrakty rejentalne natychmiast bez przeszkód. Wystrzegać się nlicznych pokątnych pośredników. 631k

**DOMY**
parcele sprzedaż. kupisz — najkorzystniej przez „Polonię", Kraków, Zwierzyniecka 9. 11859

**PIANINO**
krzyżowe, płyta metalowo - pancerna — sprzedam: Mikołajska 6, I piętro (4) 12042

**SPRZEDAM**
drzewo opałowe w większych ilościach — dąb i brzoza loco Kraków. Zgłoszenia: z grzeczności — Sklep tytoniowy, Kraków, ul. Mikołajska l. 3. 11949

**DOSTARCZAMY,**
sprzedajemy naturalne, gwarantowane soki wiśniowe, malinowe na cukrze w każdej ilości z dostawą, dopóki zapas starczy. Sklepy: Jagiellońska, Szewska 2 — Szlagor Gerlach. Długa 67. 11677

**DOM**
z ogrodem, Wola Justowska, sprzedam — kancelarja adw. Dr. Nitsche, Kraków. Rynek 44. 11461

**AROMATY**
do wyrobu wódek, lemoniad, barwniki: [illegible] 10/3. 12089

**WÓZKI DZIECINNE,**
kółka, części, rowery, hulajnogi — nawet zupełnie zniszczone kupuje, sprzedaje — precyzyjnie naprawia „Zameczek", Kalwaryjska 36. 12170

[illegible] parcele 350 sążni — 15 złotych sążeń sprzeda „Informator", Kraków Pijarska 19. 625k

**FORTEPIAN**
krzyżowy pancerny, piękny, króciutki sprzedam okazyjnie (wyjeżdżam). Starowiślna 12/22, ofic. lewa. 12302

**PATEFON**
szwajcarski, płyty sprzedam. Starowiślna 12/22, oficyna lewa. 12303

**OKAZJA!**
Pathefon, aparat elektryczny. Wibrator do masażu, czarne ubranie sprzeda: — Sławkowska 11, biuro na prawo, w podwórzu. 12281

**OBRAZY**
Axentowicza, Stachiewicza. Wojciecha Kossaka Chlebowskiego, Karpińskiego, Jaroszyńskiego i wiele innych — tanio sprzedam „Gwarancja" — Kraków. Starowiślna 12. 12162

**JADALNIA**
dębowa z zegarem do sprzedania: — Dębniki, Skwerowa 30, nr. drzwi 7, od 3—5. 12202

**SPRZEDAM**
płaszcz nowy wiosenny, angielski na wysoką, tęższą osobę. ulica Szlak 13/22. II p. 12332

**PŁYTY**
operowe sprzeda Chrześcijański Sklep Komisowy, św. Tomasza 30. 12320

**ZAKOPANE.**
Parcelę budowlaną, pierwszorzędne położenie — 1.200 mkw. — 30.000. Wiadomość: Kubiński, Krupówki (Sklep tytoniowy Paudyna). 720k

**ZIEMNIAKI**
sprzedam zaraz. Wiadomość: Dietla 95/3. 12321

**PIĘKNY FORTEPIAN**
światowej marki, z angielską mechaniką, koncertowy, prawie zupełnie nowy, czarny sprzedam: Mikołajska 6, I piętro (4). 12318

**WÓZEK**
dziecinny do sprzedania. Loretańska 18 m. 7. 12315

**DWIE PARCELE**
budowlane. uzbrojone na Grzegórzkach sprzeda adwokat Skiba, Basztowa 24. 12263

**SPRZEDAM**
płaszcz damski, kapę na łóżka, ślubną białą suknię, aparat fotograficzny, obrazy, kryształy. — Starowiślna 12/22 ofic. lewa 12304

**DAMSKI**
płaszcz sprzedam. Kraków, Zwierzyniecka 10 m. 14. 12268

**SKLEP**
Komisowy przy ul. Floriańskiej 7 sprzeda tanio: dywany perskie, kryształy, konsole, lustra, [illegible] obrazy [illegible] portrety [illegible] i inne. 12308

2 łóżka blaszane z materacami, szafę, stół, 4 krzesła. Pędzichów 6 m. 5. 12191

**FUTRO**
męskie, damskie, blam futrzany [illegible] 12297

**SPRZEDAM**
maszynę Singera pierścieniową; w dobrym stanie. Kraków, św. Jana 28, m. 1. 12299

**MOTOROWER**
setkę, mało używaną, sprzedam. Zgłoszenia: Goniec Krak., Kraków, „Nr. 12338" 12338

**KAMIENICĘ**
jednopiętrową — dziesięć ubikacyj, komfort, ogród, 50.000 — sprzeda „Informator", — Kraków, Pijarska 19. 717k

## Matrymonialne

**POŚLUBI**
zaraz panią, posiadającą sklep, krawiectwo, lub za natychmiastową pomoc — b. wyższy urzędnik, (28), wykształcony, inteligentny, przystojny, dobrego serca. — wdowy, rozwódki chętnie. Pośrednictwo wynagrodzę. Goniec Krakowski, Kraków, „Nr. 12203". 12203

**20-LETNIA**
z wykształceniem wysoka, ładna, zgrabna, pozna miłego, wysokiego. Cel matrymonialny. Zgłoszenia: Goniec Krakowski. Kraków, „Nr 12219" 12219

**DWÓCH**
dwudziestoszescioletnich, niebrzydkich, lecz biednych, dobrego charakteru — poślubią panny uczciwe. Zgłoszenia nieanimowe z fotografią, poważne: Goniec Krakowski. Kraków, „Nr. 12273". 12273

**MŁODĄ,**
sympatyczną Panią pozna kawaler. Cel matrymonialny. Zgłoszenia: — Goniec Krakowski, Kraków, „Nr 12251". 12251

## Lokale

**NOCLEGI**
wolne — informacje: Sławkowska 4/4. 12016

**NOCLEGI** — śródmieście! — Przyjmuję do 21.30: Krupnicza 14/5. 11786

**POKOJU**
skromnie umeblowanego, ewentualnie bez mebli — z wejściem z klatki schodowej — poszukuję dla pana. Zgłoszenia: Goniec Krakowski, Kraków, „Nr 11936". 11936

**MIESZKANIA**
każdej wielkości Jagiellońska 10/6 Najstarsze Biuro Szachowska. — 11569

**POKÓJ**
umeblowany dla solidnego Pana na stanowisku — poszukiwany w centrum, — przy kulturalnej rodzinie. Goniec Krakowski, Kraków, „Nr. 12264". 12264

**PANI**
katoliczka poszukuje pokoju próżnego lub częściowo umeblowanego, z łazienką — najchętniej w centrum. Czynsz 25 zł. płatny z góry na kilka miesięcy. Zgłoszenia: Goniec Krakowski, Kraków, „Nr. 12190". 12190

**WYNAJMĘ**
sklep. — Wiadomość: Kazimierza Wielkiego 40, m. 5, między 3—5. 12205

**NOCLEGI:**
Gołębia 6, II [illegible] 12191

**1—2**
słoneczne pokoje umeblowane komfortowo natychmiast [illegible] Goniec Krakowski, Kraków, „Nr. 12247". 12247

**NIEMIECKI**
urzędnik kolejowy poszukuje pokoju umeblowanego, u inteligentnej i samotnej osoby. Oferty: Goniec Krakowski, Kraków, „Nr. 12216". 12216

**POSZUKUJĘ**
pokoju umeblowanego w śródmieściu z używaniem łazienki. Czynsz zapłacę zgóry, dam kaucję. Zgłoszenia: Goniec Krakowski, Kraków „Nr 12224". 12224

**DWA POKOJE**
na biuro oraz pokój z kuchnią poszukuje wypłacalny. „Pośpiech" Starowiślna 21. 12306

**JEDNO**
2-pokojowe mieszkanie z kuchnią poszukuje sytuowany. Zgłoszenia: Goniec Krakowski, Kraków, „Nr. 12253" 12253

**EMERYT**
samotny szuka osobnego, trochę umeblowanego pokoju albo kuchni. — Goniec Krakowski, Kraków, „Nr. 12314". 12314

**1—2**
komfortowo urządzone pokoje w kulturalnym domu na dłuższy okres poszukuje niemiecki urzędnik bankowy — (Reichsdeutscher Bankbeamte). — Zgłoszenia: Goniec Krakowski, Kraków, „Nr. 12317". 12317

**PRZEJEZDNYM**
pokój niekrępujący. Pierackiego 23 m. 1. 12335

**DWA POKOJE**
komfortowe w śródmieściu poszukuje pewny płatnik: Goniec Krakowski. Kraków, „Nr. 12274". 12274

**„PHARMACHEMJA"**
**Laboratorjum Kosmetyczne**
**Mgr. WACŁAW PAŹDZIERNIK**
zawiadamia P. T. Odbiorców, że rozpoczął nadal produkować swoje wyroby „HALINA".
Biuro Hurtowej sprzedaży Warszawa, Hoża 27a/10, Tel. 8.68-19.

**BIOKLEINA**
witaminowa odżywka dla dzieci i dorosłych polecana przez światowe sławy lekarskie. — Wzmacnia organizm i system nerwowy.
**Żądajcie wszędzie.**
**Przedstawicielstwo:**
**Kraków, Rynek Gł. 33, I p., Tel. 124-61.**
12025

**PODRÓŻUJĄCY**
poszukuje na stałe pokoju umeblowanego. Zgłoszenia: Biuro Zleceń, Majewski św. Marka 27. 12266

**NOCLEGI**
Starowiślna 12/16, II p., oficyna. — Zgłoszenia do godziny 22.00. 12336

## Nauka i wychowanie

**MARCZEWSKIEGO**
akademicki kurs niemieck-polskiej stenografji (języka), maszynopisma: Rynek 9. 12021

**KURSY WIECZORNE**
niemieckiego, angielskiego rozpoczyna pedagog. Zapisy codziennie: Szczepańska 7—9 12049

**STENOGRAFJI**
polskiej, niemieckiej, angielskiej, najdoskonalej wyucza dyplom. specjalistka: Kraków, Gołębia 2, mieszkanie 7. 11999

**WIEDEŃCZYK**
[illegible] Zyblikiewicza 5/160. 12333

**MŁODA**
Niemka [illegible] konwersacji. Zgłoszenia: Goniec Krakowski, Kraków, „Nr. 12252". 12252

**NIEMIECKIEGO**
[illegible] 12242

**UDZIELAM**
rosyjskiego, francuskiego, angielskiego, władam niemieckim. — Zgłoszenia: Goniec Krakowski, Kraków, „Nr. 12265". 12265

**NIEMIECKIEGO**
lekcyj i konwersacji udziela. — Mikołajska 11 m. 2. 12316

**DWIE**
artystki poszukują nauczyciela języka francuskiego. ul. Batorego 22, m. 2. 11950

## Różne

**PRZEWOZY**
towarów autami ciężarowemi — każdy tonaż: Zamenhofa 5, mieszkanie 5. 12192

**PRAWDZIWĄ SWOBODĘ**
masz dziś tylko w używanej garderobie! — Pierackiego 25, m 2. 12248

**SOLI**
białej, szarej dostarczę wagonowo do każdej miejscowości. Krótkoterminowy kredyt możliwy! — Zgłoszenia: „Informator", Kraków, Pijarska 19. 665k

**LEKARZ**
specjalista chorób wenerycznych, skórnych i włosów przyjmuje: Dietla 44, I p. Godz. od 9—1 i 4—8. Niezamożnym zniżki. 12256

**UWAGA!**
Osobie posiadającej zezwolenie na zakup roślin oleistych lub olejów, proszę o zapodanie swego adresu do Gońca Krak., Kraków, „Nr. 12209". 12209

**UNIEWAŻNIAM**
zaginioną legitymację szkolną i Bescheinigung, wystawione przez Męską Szkołę Kupiecką (Kaufmannische Handelsschule) w Krakowie, na nazwisko Jerzy Kuzdrzał - Kicki, uczeń kll. III b.

**WRÓŻBITA**
światowej sławy poradzi najlepiej Kabała tarokiem egipskim. Siddharta — Kraków, Wybickiego 5, m. 2. 12289

**GABINET**
lekarski dla chorób wenerycznych (kobiety i dzieci) skórnych i kosmetycznych. — Ordynuje kobieta-lekarz od godz. 9—1 i 4—6 przy ulicy Grodzkiej 48/3. [illegible] 12254

**PINUZAN pod GWARANCJĄ**
ze zwrotem pieniędzy [illegible] kaszel, astmę zadawnioną, katary, choroby nerek, wątroby, „Pinuzan" [illegible] przez Profesorów Klinik Uniwersytetu. [illegible] w Laboratorium Przyrodo-leczniczem, Kraków, Stary Rynek Kleparski 6. Na życzenia chorych porady lekarskie od 11—12. 12186

**ZAPALNICZKI,**
maszynki do mięsa naprawia fachowo szlifiernia Spawalnia Metali Myszkowski, Dietlowska 46. 12425

**UNIEWAŻNIAM**
legitymację, dyplom Szkoły Ekonomiczno-Handlowej, oraz wyplom Instytutu Administr. Gospodarczego — w Krakowie, wydane na nazwisko Józef Gwóźdź, urodzony 27. VI. 1913, zagubione w marcu b. r. 12318

**LEKARZ**
chorób wewnetrznych i kobiecych ordynuje: Dietla 62 m. 3. — Niezamożnym i uchodźcom zniżki. 12334

**JERZY HYŁA,**
podchorąży 82 pułku piechoty, 30 dywizji poleskiej, podobbno ostatnio widziany 15 września w Skierniewicach. — Ktokolwiek wiedziałby o dalszych jego losach, proszony jest zawiadomić: Stankiewicz, Kraków, Garbarska 6. 12311

**KAPITALIŚCI**
do sfinansowania wielkiego przedsiębiorstwa handlu owocami poszukiwani — Zgłoszenia: Biuro handlowe Zdzisław Drbout, Pijarska 11, I p.

**STEF**
zawsze czekam — Nel. 12165

**DENTYSTYCZNY**
zakład — Kraków, ul. Krupnicza 10 czynny.— Godziny przyjęć 9—1 i 3—7. 12130

**UWAGA!**
Zamówienia na szybką dostawę kitu, farby „Ultramarinblau" — przyjmuje przedstawiciel Przemysłu wielkiej Rzeszy — Kraków, Siemiradzkiego 21/2. 12159

**JASNOWIDZ-PSYCHOGRAFOLOG**
Womouth przepowiada przyszłość, opracowuje nieomylne horoskopy życiowe — przyjęcia codziennie: Kraków, ul. Straszewskiego 25 m. 12, oficyna. 12178

**UDOSKONALONE MASZYNY**
do wyrobu cementowych, dachówek, gąsiorów, płyt chodnikowych, bruków, krawężników, rur kanalizacyjnych, cembrowin studziennych — wyrabia wytwórnia maszyn cementowych [illegible] Kenty, Kreis Bielitz (O. Schlesien). — Maszyny wolne od opłat celnych. [illegible] cję skierowywać do Kent. 12975

**INŻYNIER**
(Reichsdeutscher) przedstawiciel Przemysłu Wielkiej Rzeszy ułatwia zakup pierwszorzędnych i tanich towarów, — wszelkich maszyn oraz sprowadzenie tychże do terenów Gubernatorstwa. — Ingenieur-Büro Krakau, Strasse der Polizei 21/2. Ruf 1-55-50. 11259

**PSYCHOGRAFOLOGINI SYLVIA**
udziela odpowiedzi w językach: polskim, węgierskim, niemieckim Urzędnicza 42 m. 3. 11906

**UNIEWAŻNIAM**
zgubioną kartę cukrową, chlebową Nr. 1919. 12239

**LEKARZ**
specjalista chorób skórnych i wenerycznych — przyjmuje od 2—3 i 4—6, Rynek Główny 15, II p.

**PATEFONY PŁYTY,**
membrany, części nawet zupełnie zniszczone — kupuje — sprzedaje, precyzyjnie naprawia „Zameczyk", Kalwaryjska 36. 12168

**LEGITYMACJA**
P. Nadwodzki do odebrania: Sady, Olsza, Wihlowa 24. 12187

**JASNOWIDZ**
przepowiada rozmaitych sprawach. Kraków, Piłsudskiego 18, m. 5. 13312